



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 1/88

Styczeń 2011

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



Gospodarstwo agroturystyczne „Na Równiach” w Górkach
Państwa K. K. Bednarczyków

Działalność Fundacji Promocji Zdrowia s.5



**FUNDACJA PROMOCJI ZDROWIA
IM. DR NAUK MED. STANISŁAWA LANGA
NA RZECZ
SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO
PODKARPACKIEGO OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO
W BRZOSZOWIE**

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS: 0000299004

**PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU !**

Wspieramy rozwój
Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie
Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego



Nasze konto: PBS Oddział w Brzozowie
56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

III Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego O szpitalu, działkach, współpracy i budżecie

Powiatowi radni zadecydowali, że szpital w Brzozowie może udostępniać pomieszczenia do badań klinicznych. W placówce ponadto funkcjonować będą poradnie chorób wewnętrznych i pediatria. Podjęli też uchwały o nieodpłat-



Podczas III Sesji Rady Powiatu przyjętych zostało 5 uchwał



Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła omawia treść jednej z uchwał

nym przekazaniu 4 działek gminie Brzozów, przyjęli program współpracy powiatu z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego oraz wprowadzili zmiany do uchwały budżetowej na 2010 rok – to najważniejsze tematy poruszane podczas Sesji Rady Powiatu, która odbyła się 30 grudnia ub. roku.

Nowe możliwości

Uchwała wprowadzająca zmiany w statucie brzozowskiego szpitala ma duże znaczenie dla jego funkcjonowania. – *Badania kliniczne zlecają specjalistom firmy farmaceutycznej. Pracujący u nas fachowcy mają coraz więcej propozycji, zatem zapis w statucie o możliwości udostępniania pomieszczeń na ten cel jest dla szpitala niezbędny* – powiedział Antoni Kolbuch – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza w Brzozowie. Podniesie to jego prestiż, a także pozwoli częściowo partycypować w kosztach leczenia pacjentów korzystających z leków, których badania kliniczne prowadzone były właśnie w szpitalu.

W numerze:

III Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 3
Starosta przewodniczącym.....	s. 4
Działalność Fundacji Promocji Zdrowia.....	s. 5
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 6
Promocja polskiej wsi.....	s. 7
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	s. 8
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej	s. 9
Komenda Powiatowa Policji	s. 10
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 13
Wiedza ułatwia ratunek.....	s. 14
Szlachetna Paczka w I LO w Brzozowie.....	s. 14
Spotkanie ze Świętym Mikołajem.....	s. 15
III Przegląd Zespołów Jasełkowych.....	s. 16
Świąteczne konkursy w Domaradzu.....	s. 16
Staropolska Biesiada.....	s. 17
Niezwykła forma promocji.....	s. 18
Z życzeniami dla mieszkańców.....	s. 18
Z myślą o dzieciach i młodzieży.....	s. 18
Targi uczelniane w I LO.....	s. 19
Jasełka w SOSW w Brzozowie.....	s. 20
Boże Narodzenie w oczach świata.....	s. 21
Pamięć o historii.....	s. 22
Wierni ideałom.....	s. 23
Bezpieczeństwo przede wszystkim.....	s. 23
Kanalizacja na finiszu.....	s. 24
Rozwijają pasje i zainteresowania.....	s. 24
Pomagają dzieciom.....	s. 25
Wigilia w Krzywem według dawnego obyczaju.....	s. 26
Pij mleko - prosto od krowy.....	s. 27
Najbezpieczniejsze gospodarstwa rolne w 2010 r. uhonorowane.....	s. 27
Cymbalista z Wary wyróżniony.....	s. 28
Tradycja z perspektywą.....	s. 29
Apel o pomoc.....	s. 31
Dyżury aptek w Brzozowie w okresie świątecznym..	s. 31
Czterolistna koniczyna drzemie w każdym z nas.....	s. 32
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 33
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 34
VII Mikołajkowy Turniej Gier i Zabaw Ruchowych.....	s. 35
Haczów obronił tytuły.....	s. 36
Tadeusz Krotos.....	s. 36
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 37
Horoskop i krzyżówka.....	s. 38

Szersza droga gminna

Radni podjęli decyzję o przekazaniu nieruchomości, będących własnością Powiatu Brzozowskiego, na rzecz Gminy Brzozów. Stanowią je 4 działki, które przeznaczone zostaną na poszerzenie ulicy Piastowej w Brzozowie. – *Działki były w użytkowaniu brzozowskiego szpitala. Dyrektor Antoni Kolbuch stwierdził, że nie mają one większego znaczenia dla funkcjonowania i rozwoju placówki, więc na wniosek Burmistrza Brzozowa odpowiedziliśmy pozytywnie* – podkreślił Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.

Promocja poprzez współpracę

Uchwalony przez radnych program współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzą-

cymi działalność pożytku publicznego zakłada realizację zadań między innymi w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych, uczestnictwa w imprezach promujących powiat i pielęgnujących dziedzictwo kulturowe powiatu brzozowskiego, promocji powiatu poprzez wydawnictwa, organizacji międzynarodowej wymiany młodzieży, wspomaganie rozwoju dzieci niepełnosprawnych, działalności profilaktycznej dotyczącej ochrony zdrowia oraz koordynacji zawodów sportowych.

Ponadto Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym, a Sekretarz Powiatu - Ewa Tabisz z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego.

Sebastian Czech

Starosta przewodniczącym

Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski ponownie został przewodniczącym Brzozowskiego Konwentu Samorządowego. Wyboru dokonano podczas posiedzenia, które odbyło się 12 stycznia br. Na spotkaniu ponadto omówiono i przyjęto stanowiska Konwentu w sprawach: zmniejszenia środków Funduszu Pracy na aktywizację osób bezrobotnych, przebudowy drogi wojewódzkiej Grabownica – Dynów, przyspieszenia budowy drogi ekspresowej S-19 na odcinku Rzeszów – Barwinek, organizacji ratownictwa medycznego w powiecie brzozowskim oraz zwrotu środków dla brzozowskiego szpitala za tzw. nadwykonania w latach 2009 i 2010.

Powiat - za utworzeniem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

Tutejszy Szpital Specjalistyczny od wielu lat ratuje mieszkańców powiatu w nagłych zachorowaniach, po wypadkach, czy w innych sytuacjach wymagających dobrze zorganizowanego i skutecznego ratownictwa medycznego. Wysoki poziom usług w tym zakresie jest możliwy dzięki między innymi funkcjonowaniu takich oddziałów, jak: chorób wewnętrznych z intensywną opieką kardiologiczną, chirurgii ogólnej,



Podpisanie stanowisk podczas Brzozowskiego Konwentu Samorządowego

neurologii, dziecięcego, ginekologiczno-położniczego i 7-lóżkowego nowoczesnego oddziału intensywnej opieki medycznej. Jeśli dodać do tego całodobowo dostępną bazę diagnostyczną z pracownią tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, USG i RTG, a także z laboratorium analitycznym i pracownią serologii z bankiem krwi oraz oczywiście wysoko wyspecjalizowaną kadrę, to wydaje się, że potencjalni pacjenci wymagający natychmiastowej pomocy otoczeni są odpowiednią opieką. Funkcję ratownictwa medycznego realizuje Izba Przyjęć z ambulatorium chirurgicznym i blok operacyjny pełniący całodobo-

wy dyżur medyczny wraz z zapleczem łóżkowym na wymienionych oddziałach oraz trzy zespoły wyjazdowe. Transport medyczny wykonują dwa zespoły: specjalistyczny i podstawowy stacjonujące przy szpitalu w Brzozowie, trzeci zespół (podstawowy) stacjonujący w Nozdrzcu, a ich rozmieszczenie zapewnia dojazd do zdarzeń w wymaganym czasie.

Mimo tych atutów, w proponowanych strukturach jednostek ratownictwa medycznego dla województwa podkarpackiego rozpoczynających działalność od 1 lipca 2011 roku, zabrakło 7 szpitali powiatowych, w tym także brzozowskiego. – *Taka organizacja budzi niepokój, że transport osób potrzebujących natychmiastowej pomocy z niektórych rejonów powiatu do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Krośnie lub Sanoku, może stanowić zagrożenie dla ich zdrowia i życia z powodu wydłużonego dojazdu do miejsca udzielenia pomocy* – pisze w swoim stanowisku Brzozowski Konwent Samorządowy i wnosi o dokonanie korekty Wojewódzkiego Planu Działania Państwowego Ratownictwa Medycznego z uwzględnieniem utworzenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w brzozowskim szpitalu oraz utrzymanie dotychczasowej liczby Zespołów Ratownictwa Medycznego.

Konwent przyjął też stanowisko w sprawie nie zapłacenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia szpitalowi za tak zwane nadwykonania za lata 2009 i 2010. Brzozowska placówka powinna otrzymać z tego tytułu 5,5 miliona złotych za rok 2009 i 14 milionów złotych za 2010.

Budowa i przebudowa dróg

Dwa stanowiska dotyczyły dróg: budowy ekspresowej S-19 Rzeszów - Barwinek i przebudowy wojewódzkiej nr 835 Grabownica – Dynów - Przeworsk. Ta druga jest jednym z najważniejszych ciągów komunikacyjnych przebiegających przez teren powiatu brzozowskiego, a jej stan techniczny jest bardzo zły. Na całej długości występują liczne wyboje, wyrwy i koleiny, uniemożliwiające sprawną jazdę. Dewastacji uległo też pobocze, zaś bieżące remonty, polegające na wypełnianiu ubytków w nawierzchni, powodują w tej chwili jedynie jej dalszą deformację. – *Obecny stan*

drogi powoduje liczne utrudnienia dla mieszkańców nie tylko powiatu brzozowskiego, ale również dla przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą związaną między innymi z pozyskaniem i transportem kruszywa z doliny rzeki San, jak i przedsiębiorstw z branży drzewnej, transportowej i turystycznej, co ma bezpośredni wpływ na ich rozwój i na tworzenie nowych miejsc pracy. Biorąc pod uwagę stan techniczny oraz rangę tego ciągu komunikacyjnego w sieci drogowej powiatu brzozowskiego i rzeszowskiego, droga wojewódzka nr 835 wymaga jak najszybszej przebudowy – czytamy w stanowisku.

Natomiast w stanowisku Konwentu tyczącym drogi ekspresowej napisano: - *Za jak najszybszą realizacją budowy drogi S-19 na odcinku Rzeszów – Barwinek przemawiają względy gospodarcze, związane z możliwością aktywizacji obszarów dotkniętych strukturalnym bezrobociem. Postulowana budowa drogi wraz z autostradą A-4 utworzyłaby korytarz transportowy stymulujący powstanie nowych inicjatyw gospodarczych, związanych z lokalizacją centrów logistycznych oraz transportowych, i co za tym idzie, powstanie tak*

potrzebnych nowych miejsc pracy.

Z protestem do minister Fedak

Brzozowski Konwent Samorządowy zaprotestował przeciwko drastycznemu zmniejszeniu środków na aktywizację osób bezrobotnych w 2011 roku. – *Powiat Brzozowski jest typowo rolniczym o słabo rozwiniętej infrastrukturze gospodarczej, w którym subsydiowane zatrudnienie i inne formy wsparcia nowo tworzonej miejsc pracy są nieodzownym elementem rozwoju gospodarczego. Tak drastyczne zmniejszenie środków (z 17,5 miliona złotych do 5 milionów – o sprawie szczegółowo piszemy w innym miejscu) przeznaczonych na łagodzenie skutków bezrobocia w powiatach, w których stopa bezrobocia przekracza 20 procent, czyli dotyka co piątego mieszkańca w wieku aktywności zawodowej, jest niezrozumiała i budzi stanowczy protest – napisano w stanowisku skierowanym do Jolanty Fedak – Minister Pracy i Polityki Społecznej.*

Sebastian Czech

Działalność Fundacji Promocji Zdrowia



Minął kolejny - trzeci rok działalności Fundacji Promocji Zdrowia im. dr. n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego. Dla Fundacji był to czas bardzo pracowity, a zarazem pomyślny, udało się bowiem zrealizować wiele działań na rzecz lokalnego środowiska.

29 maja 2010 r. w Warze odbyły się bezpłatne badania profilaktyczne w kierunku chorób serca oraz profilaktyka chorób gruczołu krokowego u mężczyzn. Z badań skorzystało 70 osób.

12 czerwca 2010 r. Fundacja zorganizowała bezpłatne badania profilaktyczne w kierunku chorób nowotworowych w poradniach specjalistycznych w Szpitalu w Brzozowie. Ogółem udzielono 106 porad w tym: onkologiczne, urologiczne, ginekologiczne.

5 września 2010 r. Fundacja zorganizowała już po raz trzeci „Weekend dla serca”. Mimo niesprzyjającej aury z badań skorzystało 148 osób. Porad udzielało 6 lekarzy specjalistów, poziom cukru, cholesterolu we krwi, badania EKG, pomiar ciśnienia wykonywali wolontariusze (pielęgniarki i studenci medycyny) w liczbie 7 osób. Akcję uświetniły występy zespołów artystycznych.

13 listopada zostały zorganizowane kolejne badania profilak-

tyczne w kierunku chorób nowotworowych. Z badań skorzystało 98 osób. Jak wynika z relacji pacjentów, cieszą się one dużą popularnością i są oczekiwaną formą działalności. - *Zgłaszający się na badania nie potrzebowali skierowań ani też nie obowiązywały ograniczenia wiekowe. Informacje o badaniach były podane w formie afiszy, poprzez komunikat radiowy oraz ogłoszenie w Kościele, tak, że każdy mógł zapoznać się z celem przeprowadzonej akcji. Ta forma badań*



Podczas „Weekendu dla Serca” z badań skorzystało 148 osób

dała szansę wielu osobom, w tym również starszym, które ze względu na wiek nie mają dostępu do badań tego typu, jak również mają kłopot z uzyskaniem skierowania. Wspomnieć należy, że spora grupa to emeryci i renciści, których sytuacja finansowa nie wymaga komentarza. Korzystający z badań nie kryli swojego zadowolenia z jakości, rzetelności i sumienności przeprowadzonych badań. Wszyscy zwracali się do organizatorów o zwiększenie częstotliwości przeprowadzania takich akcji. Najliczniejsze kolejki ustawiały się do radiologów. Pomimo wyznaczonej godz. 13.00 zakończenia, lekarze obsługiwali pacjentów do późnych godzin popołudniowych. Korzystający z tych badań nie mogli znaleźć słów podziwu za dokładność przeprowadzanych społecznie badań i stosunku tych lekarzy do pacjentów.

Tak liczne korzystanie z bezpłatnych usług medycznych przez mieszkańców naszego środowiska świadczy



Bezpłatne badania profilaktyczne cieszyły się dużym zainteresowaniem

o potrzebie pomocy ludziom niezdolnym, emerytom, rencistom i młodym, którzy nieczęsto korzystają z badań.

Reasumując, myślę, że jestem wyrazicielem wszystkich korzystających z badań zorganizowanych przez Fundację, aby przynajmniej w ten sposób wyrazić szczere podziękowanie dla lekarzy, personelu, obsługi i Zarządu Fundacji za poświęcony społecznie czas, a w wielu przypadkach zapewne uratowanie życia czy zdrowia wielu chorym, którzy w inny sposób nie mieliby możliwości wykonania ww. badań - komentuje uczestniczka badań Stanisława Supel.

Zakres działalności Fundacji jest o wiele szerszy. Oprócz profilaktyki, organizuje ona i przeprowadza wiele akcji na rzecz potrzebujących, wielodzietnych rodzin, współfinansuje zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych i chorych, a także kupuje drobny sprzęt na rzecz szpitala. Do takich działań w minionym roku należy koordynacja zbiórki dla powodzian w Gorzycach oraz Jasle, zakup nebulizatora dla chorej dziewczynki, zakup inhalatorów dla Oddziału Dziecięcego Szpitala w Brzozowie (4 szt.), dofinansowanie zakupu kamizelki oscylacyjnej do drenażu dróg oddechowych dla dzieci chorych na mukowiscydozę, także zakup wyposażenia do gabinetu zabiegowego na Oddziale Wewnętrznym oraz paczki świąteczne dla rodzin wielodzietnych, najbardziej potrzebujących na terenie Brzozowa, Przysietnicy i Humnisk i słodycze dla dzieci ze

Świątlicy Socjoterapeutycznej w Brzozowie.

Mając na względzie ideę wolontariatu, u podstaw której stoi dobrowolne, bezpłatne wykonywanie czynności, a także biorąc pod uwagę charytatywny, pomocniczy i uzupełniający charakter wykonywanych przez wolontariuszy świadczeń, Fundacja zorganizowała wolontariat, w ramach którego młodzież odwiedza chorych w szpitalu, pomaga osobom starszym i niepełnosprawnym na terenie powiatu. Aby ta pomoc była profesjonalna, fundacja organizuje szkolenia dla młodzieży skupionej w wolontariacie Fundacji.

Nasza statutowa działalność nie byłaby możliwa bez wszechstronnego wsparcia ze strony darczyńców, sponsorów, wolontariuszy, którym serdecznie dziękujemy za dobroć, wrażliwość i hojność, bo tylko dzięki niej możemy pomagać i dawać radość. Aby fundacja nadal mogła działać i pomagać, w dużej mierze zależy od nas, od tego czy potrafimy sami z dobrego serca ofiarować choćby małą część. Zwracamy się więc z gorącą prośbą o wsparcie naszych działań, wierząc, że każda podarowana złotówka powróci do Was w myśl naszego motto: „Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw, ich owoce do Ciebie powrócą”.

**Jesteśmy organizacją pożytku publicznego
KRS 0000299004 – prosimy o 1% podatku.**

Anna Mendyka

Sesje Rad Gmin:

Jasienica Rosielna

28 grudnia ub.r. odbyła się III sesja Rady Gminy, na której podjęte zostały uchwały:

- w sprawie zabezpieczenia środków w budżecie gminy na 2011 rok na zadanie pn. „Rozwój infrastruktury turystyczno-społecznej na terenie Gminy Jasienica Rosielna poprzez dostosowanie do nowych funkcji użytkowych niezagospodarowanych oraz niedokończonych obiektów”,
- w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2010 r.,
- w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na realizację inwestycji pn. Budowa kompleksu boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” przy Zespole Szkół w Bliznem,
- w sprawie uzupełnienia składu osobowego komisji Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej,
- w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich,
- w sprawie Programu współpracy Gminy Jasienica Rosielna z organizacjami pozarządowymi na rok 2011,
- w sprawie zwrotu kosztów podróży i wypłaty diet radnym i sołtysom,
- w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Wójta Gminy,
- w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w gminie Jasienica Rosielna,
- w sprawie wzoru deklaracji na podatek rolny, leśny i od nieruchomości oraz wzoru informacji na podatek rolny, leśny i od nieruchomości,

- zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia dopłat do ceny dostarczanej wody i odprowadzanych ścieków,
- w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w gminie Jasienica Rosielna na rok 2011.

Na IV sesji podjęto uchwały w sprawie:

- zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2011 r.
- uchylająca uchwałę w sprawie: zabezpieczenia środków w budżecie gminy na 2011 rok na zadanie pn. „Rozwój infrastruktury turystyczno-społecznej na terenie Gminy Jasienica Rosielna poprzez dostosowanie do nowych funkcji użytkowych niezagospodarowanych oraz niedokończonych obiektów”

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie internetowej: <http://jasienica.bip.krosoft.pl>.

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiakala

28 grudnia 2010 r. odbyła się III sesja Rady Gminy Haczów. Była to ostatnia sesja w 2010 roku.

Haczów

Radni podjęli uchwały w następujących sprawach:

- zarządzenia wyborów organów wykonawczych sołectw oraz rad sołeckich w gminie Haczów,
- zmiany uchwały w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty spłaty należności pieniężnych o charakterze cywilnoprawnym oraz wskazania organów do tego uprawnionych,
- powierzenia Miastu Rzeszów realizacji zadań w zakresie obsługi osób niepełnosprawnych dowiezionych z terenu gminy Haczów,
- ustalenia wynagrodzenia Wójta gminy Haczów,
- zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego – dotyczy budowy chodnika w Haczowie,
- zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu Brzozowskiego – dotyczy budowy chodnika w Malinówce,
- zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Podkarpackiemu na realizację zadania publicznego,
- zmian w budżecie Gminy Haczów na 2010 rok.

Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia w dniu 30 grudnia 2010 r. zostały podjęte uchwały między innymi w sprawach:

Dydnia

- zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Dydnia na 2010 r.,
- zmiany uchwały własnej Nr XLIII/297/2010 z dnia 5 listopada 2010 roku w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości, wprowadzenia zwolnień w tym podatku oraz zarządzenia poboru podatku w drodze inkasa,
- zmiany uchwały własnej z dnia 14 grudnia 2006 roku w sprawie ustalenia wzoru deklaracji na podatek leśny oraz wzoru informacji o lasach, wzoru deklaracji na podatek rolny oraz wzoru informacji o gruntach, wzoru deklaracji na podatek od nieruchomości oraz wzoru informacji o nieruchomościach,
- uchwalenia rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami na 2011 rok,
- określenia warunków i trybu finansowania rozwoju sportu przez Gminę Dydnia,

- wskazania przedstawicieli Gminy Dydnia do Zgromadzenia Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego,
- przeprowadzenia wyborów sołtysów i członków rad sołeckich.

AM

27 grudnia 2010 roku odbyła się III sesja Rady Gminy Nozdrzec.

Nozdrzec

Głównym tematem obrad było wprowadzenie zmian w budżecie gminy na rok 2010. Radni uchwalili również statuty sołectw, umożliwiające bezpośrednie wybory sołtysa. Podjęli również uchwały dotyczące funkcjonowania rady. W sesji uczestniczyli radni rady powiatu - Mieczysław Barć i Wiesław Marchel, Marek Sowa - kierownik posterunku policji, dyrektorzy szkół oraz sołtysi wsi.

Okres Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzący Nowy Rok był okazją do złożenia sobie życzeń.

J.S.

Promocja polskiej wsi

5 tysięcy złotych brutto zarobią zwycięzcy dwóch kategorii III edycji konkursu o tematyce dotyczącej polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich pod nazwą „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość”. Organizatorem jest Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, zaś patronatem honorowym konkurs objął Polski Komitet ds. UNESCO. Termin nadsyłania prac upływa 29 lipca 2011 roku.

Celem przedsięwzięcia jest promocja polskiego rolnictwa, prezentacja dorobku polskiej wsi, inicjowanie jej przekształceń, wspieranie lokalnych działań mieszkańców terenów wiejskich, promocja młodych naukowców oraz osób zajmujących się sprawami wsi. W pierwszej kategorii oceniane będą prace naukowe, popularno-naukowe i inne nie należące do tych dwóch kategorii, prezentujące szczególnie inspirujące i innowacyjne spojrzenie na problematykę rozwoju wsi.

W drugiej kategorii natomiast prace mają prezentować dorobek kulturowy kraju i regionu, opisywać inicjatywy lokalne, dziedzictwo historyczne wsi (monografie wsi, archiwalne zbiory zdjęć stanowiące element dokumentacji, pamiątki) oraz przedstawiać sukcesy w rozwoju polskiej wsi. W konkursie preferowane będą prace nowatorskie, interdyscyplinarne, wykazujące oryginalność w zakresie podjętej problematyki lub metodologii badań oraz napisane w sposób atrakcyjny dla szerokiego grona potencjalnych czytelników.



Regulamin i wymagane dokumenty dotyczące konkursu znajdują się na stronie internetowej organizatora (www.fdpa.org.pl) oraz są dostępne w formie wydruku w siedzibie Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa: Warszawa, ul. Gombrowicza 19, 01-682 Warszawa. Dodatkowych informacji na temat konkursu udziela: **Sylwia Konopacka**, e-mail s.konopacka@fdpa.org.pl, tel.: 22 864-03-90, fax: 22 864-03-61. Nagrodzone prace będą mogły być wydane w postaci książkowej w Wydawnictwie Naukowym Scholar. Przedsięwzięciu patronują też: www.kulturaludowa.pl, www.witrynawiejska.pl.

Sebastian Czech



ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro
Tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłowni centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net
Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.



Higieniczno-sanitarne zasady bezpiecznego korzystania z zakładów fryzjersko-kosmetycznych

Salony fryzjerskie, gabinety kosmetyczne, tatuażu oraz odnowy biologicznej to miejsca gdzie pod wpływem stosowanych zabiegów klienci stają się piękniejsi, modniejsi, dłużej zachowują sprawność i młodość. Korzystanie z takich zakładów stanowi pewną formę relaksu, gdzie pragniemy zapomnieć o stresach dnia codziennego. Osoby odwiedzające wymienione salony z zaufaniem powierzają swoją urodę i zdrowie wierząc, że znajdą tu fachową pomoc i profesjonalny poziom usług. Jednocześnie w dobie wzrastającej ilości chorób i zakażeń chcieliby czuć się bezpiecznie. Również pracownicy salonów poprzez codzienny kontakt z wieloma osobami narażeni są na ryzyko zakażenia. Wskazana zatem jest konieczność przestrzegania podstawowych zasad higieny mających na celu:

- ochronę zdrowia osoby wykonującej usługi w salonach kosmetycznych i fryzjerskich z uwagi na codzienny kontakt z wieloma osobami
- ochronę zdrowia klienta i niedopuszczenie do dalszego przenoszenia się czynnika zakaźnego.

Wymagania sanitarne dotyczące zakładów fryzjerskich, kosmetycznych, tatuażu i odnowy biologicznej zawarte są w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 lutego 2004 r. (Dz. U. Nr 31 poz. 273).

Czyste powierzchnie salonu, sprzęt do zabiegów to nie tylko kwestia estetyki. Wszystkie powierzchnie nawet te najmniejsze nie powinny być lekceważone i pomijane w procedurach dezynfekcyjnych. Szczególnie traktowane powinny być powierzchnie przedmiotów wchodzących w kontakt z ciałem klienta, gdyż mogą się tam gromadzić i rozwijać drobnoustroje wywołujące poważne zakażenia. Utrzymanie właściwej higieny powierzchni zapewnić mogą tylko odpowiednie środki myjące i dezynfekcyjne, a najważniejszym czynnikiem jest fakt, aby owe zasady były zawsze przestrzegane przez personel zakładu.

Ważna jest właściwa higiena dłoni pracownika. Niedopuszczalne są długie paznokcie, tipsy, skaleczenia oraz noszona biu-

teria mogące być siedliskiem drobnoustrojów i źródłem dyskomfortu dla klienta podczas wykonywania usługi.

Aby korzystanie z tego typu salonów i gabinetów było przyjemnością oraz aby uniknąć zakażenia podczas korzystania z usług zwracamy uwagę czy:

- pomieszczenia utrzymane są czysto,
- przedmioty stanowiące wyposażenie zakładu posiadają powierzchnie gładkie, nie wchłaniające kurzu i wody,
- do wykonywania zabiegów używane są wyłącznie sprawne technicznie urządzenia i narzędzia,
- osoby wykonujące wszelkie usługi przestrzegają czystości osobistej, posiadają czyste ubrania ochronne, myją ręce przed każdą usługą, a także po jej zakończeniu,
- ręczniki, peleryny, prześcieradła są zmieniane po każdym kliencie,
- szczotki, grzebienie, nożyczki po każdym kliencie są myte i dezynfekowane,
- stosowane są narzędzia i sprzęt jednorazowego użytku (igły, ostra, tampony, gaziki),

- aparaty służące do różnych zabiegów kosmetycznych np. pasy do masażu, brodziki do moczenia stóp, materace i przyrządy do ćwiczeń po każdym korzystającym są dezynfekowane i myte,
- pistolety do przekłuwania ciała są stosowane wyłącznie z jednorazowymi, jałowymi kolczykami, a po każdorazowym użyciu pistolety poddawane są dezynfekcji,
- powłoki skóry przed zabiegami naruszającymi ciągłość tkanek są przecierane preparatami antyseptycznymi,
- wszystkie stosowane środki i preparaty kosmetyczne są przechowywane w oryginalnych opakowaniach chroniących je przed utratą właściwości i posiadają aktualne terminy przydatności do użycia.



Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. (13) 43-411-41, fax (13) 43-440-00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbrzozow/>

Urząd Miejski w Brzozowie
36-200 Brzozów, ul. Wolności 1
tel. (13) 43-41-41
e-mail: ur@brzozow.pl

Rok 2010 w KP PSP Brzozów

1642 zdarzenia zanotowali w minionym roku brzozowscy strażacy. Interweniowano przy 81 pożarach i 1544 miejscowych zagrożeniach. 17 alarmów było fałszywych. 5 osób poniosło śmierć w zdarzeniach, w których działania prowadzili strażacy, rannych było 107 osób (w tym 6 dzieci).

W strażackiej statystyce pocieszającym jest fakt, że powiat brzozowski w 2010 roku oszczędził duże pożary. Zanotowano 7 pożarów średnich i 74 małe. W porównaniu do roku 2009 ilość pożarów spadła o 13 procent, miejscowych zagrożeń - wzrosła o 75 procent, zaś alarmów fałszywych zmniejszyła się o 12 procent.

Najwięcej zdarzeń bo 788 zanotowano na terenie miasta i gminy Brzozów, co stanowi około 48 procent ogólnej liczby zdarzeń powstałych na terenie powiatu brzozowskiego. Na terenie pozostałych gmin ilości zdarzeń w porównaniu do roku 2010 przedstawiają się następująco:

Lp.	Gmina	Ilość zdarzeń w 2007 r.	Ilość zdarzeń w 2008 r.	Ilość zdarzeń w 2009 r.	Ilość zdarzeń w 2010 r.
1.	Brzozów	300	532	535	788
2.	Domaradz	58	68	48	75
3.	Dydnia	53	104	76	109
4.	Haczów	72	141	158	415
5.	Jasienica R.	90	122	95	179
6.	Nozdrzec	63	78	76	78
Ogółem:		636	1045	988	1642

W usuwaniu skutków zdarzeń trwających łącznie 1797 godzin brało udział 5540 ratowników OSP i 2324 ratowników JRG. Ogółem powstałe straty w skutek zdarzeń wynoszą 2764,2 tys. zł., w tym budynkowe 521,8 tys. zł. Natomiast uratowano mienie wartości 4526 tys. zł. Podczas zdarzeń współpracowano z: Policją - w 256 zdarzeniach, Pogotowiem Ratunkowym - w 92 zdarzeniach, Pogotowiem

Energetycznym - w 17 zdarzeniach, Pogotowiem Gazowym - w 1 zdarzeniu, innymi służbami - w 75 zdarzeniach

Najwięcej zdarzeń zanotowano w miesiącach: maj - 503 zdarzenia, lipiec - 354 zdarzenia, czerwiec - 205 zdarzeń. Strażacy JRG Brzozów wspólnie z jednostkami OSP interweniowali między innymi przy takich miejscowych zdarzeniach jak: likwidacja skutków powodzi i lokalnych podtopień - 965 razy, likwidacja gniazd owadów błonkoskrzydłych - 34 razy, wypadki drogowe - 205 razy, wycinka drzew - 32 razy, likwidacja skutków wichur - 45 razy.

Klasyfikacja zdarzeń pod względem rodzaju obiektów, w których powstały przedstawia się następująco: obiektach mieszkalnych - 438, obiektach użyteczności publicznej - 82, środkach transportu - 204, uprawach, rolnictwie - 48, innych obiektach - 841, obiektach produkcyjnych i mag. - 7, lasach - 0.

Udział jednostek OSP w działaniach ratowniczo - gaśniczych w roku 2010. Najczęściej w roku 2010 do zdarzeń wyjeżdżały jednostki:

Gmina Brzozów: Humniska - 126
Gmina Domaradz: Domaradz - 35
Gmina Dydnia: Witryłów - 27
Gmina Haczów: Jasionów - 103
Gmina Jasienica R.: Blizne - 83
Gmina Nozdrzec: Hłudno - 24.

*Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka*



Pożar budynku w Jablonicy Polskiej



Brzozowscy strażacy podczas działań ratowniczych

**Komenda Powiatowa Policji
w Brzozowie**

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Uczestnicy odprawy

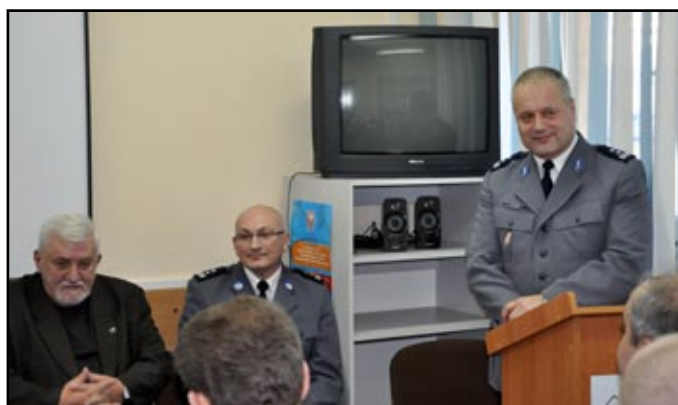
Odprawa roczna w brzozowskiej komendzie



*insp. Andrzej Sabik - Zastępca
Podkarpackiego Komendanta
Wojewódzkiego Policji*

17 stycznia br. brzozowscy policjanci i pracownicy Policji spotkali się z Zastępcą Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Andrzejem Sabikiem na rocznej odprawie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele samorządu oraz instytucji, z którymi Policja współpracuje na co dzień. W odprawie uczestniczyli Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż, Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego - Stanisław Bober, Prezes Sądu Rejonowego w Brzozowie - Maria Olszewska, Przewodnicząca Wydziału II Karnego sędzia Sylwia Szajna.

W trakcie odprawy Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik przedstawił i omówił wyniki pracy brzozowskich policjantów w 2010 roku.



Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik omówił wyniki pracy brzozowskich policjantów w 2010 r.

Objęły one między innymi sprawy kadrowe, statystyki podjętych działań oraz zadania prewencyjne.

Po wystąpieniu przełożonego brzozowskich policjantów głos zabrał jego zastępca. Mł. insp. Adam Pietrzkiewicz omówił stan zagrożenia przestępczością na terenie powiatu brzozowskiego oraz przedstawił wyniki w zakresie wykrywalności przestępstw.

Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Andrzej Sabik podkreślił, że powiat brzozowski jest nadal jednym z najbezpieczniejszych powiatów w naszym kraju. Komendant Sabik przedstawił kierunki pracy i zadania jakie czekają Policję w najbliższym czasie. Podkreślił, że rok 2011 będzie czasem wytężonej pracy dla podkarpackich policjantów w związku z prezydencją Polski w Unii Europejskiej i przygotowaniami do EURO 2012.

Komendant Sabik podziękował policjantom i pracownikom cywilnym za pracę w minionym roku. Podziękowania skierował również na ręce samorządowców za przekazywane na rzecz Policji środki finansowe.

Obecni na odprawie zaproszeni goście wyrazili zadowolenie z poziomem pracy Policji w powiecie brzozowskim. Słowa podziękowania za dobrą współpracę padły z ust Starosty Brzozowskiego - Zygmunta Błaża, Naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego - Stanisława Bobra oraz Pani Prezes Sądu Rejonowego w Brzozowie - Marii Olszewskiej.

Na zakończenie odprawy Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie mł. insp. Marek Kochanik odebrał życzenia dalszej, efektywnej służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu brzozowskiego.

*Oficer Prasowy
podkom. Joanna Kędra-Ohar*

Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie

0801 12 00 02 - to numer infolinii, na który już od 4 stycznia mogą dzwonić oczekujące pomocy osoby pokrzywdzone przemocą w rodzinie.

Infolinia powstała dzięki porozumieniu zawartemu 29 listopada 2010 roku przez Komendanta Głównego Policji gen. insp. Andrzeja Matejuka, Ministra Sprawiedliwości - Krzysztofa Kwiatkowskiego i Dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - Krzysztofa Brzózki.

Telefon interwencyjno-informacyjny prowadzony jest przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach ogólnopolskiego numeru Niebieskiej Linii 0801 12 00 02. Jego zadaniem jest zapewnienie pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem ze strony osób uprzednio skaza-

nych za czyny z użyciem przemocy lub groźby jej użycia. Osoby pokrzywdzone znajdą tu pomoc psychologiczną, prawną i interwencyjną. W przypadku przemocy w rodzinie konsultanci Pogotowia Niebieska Linia uruchamiać będą nowy rodzaj interwencji.

Nowe procedury zakładają, że w przypadku otrzymania od osób pokrzywdzonych informacji o stosowaniu przemocy w rodzinie lub niedotrzymaniu warunków probacji przez sprawcę prawomocnie skazanego za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej konsultanci Ogólnopolskiego Pogotowia „Niebieska Linia” będą podejmować działania interwencyjne poprzez powiadamianie Policji i kuratorów, którzy w swoich środowiskach lokalnych będą podejmować działania zmierzające do odwieśzenia wykonania kary pozbawienia wolności lub warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Komendant Główny Policji, Minister Sprawiedliwości oraz przedstawiciele Krajowej Rady Kuratorów podpisali także dokument pod nazwą „Procedury współpracy służby kuratorskiej i funkcjonariuszy Policji w stosunku do osób, wobec których wykonywane jest orzeczenie sądu w związku z popełnieniem czynów karalnych polegających na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej”. Ich celem jest umożliwienie szybkiej, sprawnej i skutecznej współpracy pomiędzy funkcjonariuszami Policji w szczególności dzielnicowymi i kuratorami sądowymi sprawującymi dozór nad sprawcami przemocy lub groźby jej użycia, w szczególności sprawcami przemocy w rodzinie.



Zatrzymany podczas sprzedaży amfetaminy

Brzozowscy policjanci uzyskali informację, że we wtorek 4 stycznia na terenie Haczowa ma dojść do sprzedaży amfetaminy. Na wyznaczone miejsce udali się policjanci z wydziału kryminalnego. Około godz. 20 zatrzymali 22-letniego mieszkańca Krosna. Mężczyzna został zatrzymany w chwili, gdy próbował sprzedać amfetaminę. Funkcjonariusze zabezpieczyli znajdujące się w woreczkach strunowych narkotyki, które miały zostać sprzedane.

5 stycznia 22-letni mieszkaniec Krosna usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Młody człowiek przyznał się do posiadania środków odurzających. 22-latek nie był do tej pory karany. Decyzją prokuratora został objęty policyjnym dozorem.

Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie. Funkcjonariusze wyjaśniają okoliczności sprawy i sprawdzają źródło pochodzenia zabezpieczonych narkotyków.

Za posiadanie i udzielanie środków odurzających grozi nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Narkotyki ujawnione w trakcie kontroli drogowej

1 stycznia br. policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena golfa. Samochodem jechali dwaj mieszkańcy Brzozowa. W trakcie kontroli 20-letni pasażer pojazdu zachowywał się bardzo nerwowo. Policjanci podejrzewali, że młody człowiek coś ukrywa. Postanowili go przeszukać. W kieszeni kurtki funkcjonariusze znaleźli marihuanę i amfetaminę.

Mężczyzna miał przy sobie również wagę do odmierzania porcji



narkotyków. Funkcjonariusze podejrzewając, że narkotyki mogą znajdować się również w domu 20-latka przeprowadzili przeszukanie. Ich podejrzania okazały się słuszne. W domu młodego człowieka funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli marihuanę. Policjanci ustalili, że 20-latek udzielał narkotyki 24-letniemu mieszkańcowi Brzozowa, który kierował volkswagenem golfem.

2 stycznia 20-letni mieszkaniec Brzozowa usłyszał zarzuty posiadania i udzielania środków odurzających. Młody człowiek przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Oficer Prasowy
podkom. Joanna Kędra-Ohar

Zadbajmy o bezpieczeństwo najmłodszych

Zima to czas szaleństw na śniegu, nieraz brawurowej jazdy na sankach i nartach oraz lodowych akrobacji na łyżwach. Mimo, że zabawy te uwielbiane są przez starsze i młodsze dzieci, to czasami brak odpowiedniej opieki czy zdrowego rozsądku może stać się przyczyną wypadku.



podkom. Joanna Kędra-Ohar

W grudniu minionego roku całą Polskę obiegła wiadomość o tragicznym wypadku w czasie kuligu w Sączowie. Sanki przyczepione do samochodu terenowego zarzuciło na łuku drogi prosto pod nadjeżdżający autobus. Dziesięcioletni chłopiec zginął na miejscu, a ośmioletnia dziewczynka w ciężkim stanie trafiła do szpitala. – Aby zabawy na śniegu były nie tylko udane, ale i bezpieczne, zarówno rodzice, jak i opiekunowie muszą zwracać uwagę na formę spędzania tego czasu przez ich pociechy. Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że zimą, a szczególnie w czasie ferii, dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń z udziałem dzieci i młodzieży. Najczęstszą ich przyczyną bywa zwykle brak zdrowego rozsądku oraz odpowiedniej opieki dorosłych – mówiła podkom. Joanna Kędra – Ohar, Oficer Prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie.

Zasady bezpiecznego zachowania w czasie zimowych zabaw, policjanci objaśniają dzieciom w czasie spotkań w szkołach. – Przestrzegamy ich wtedy przed niebezpiecznymi zachowaniami, takimi jak zabawa na jezdni, lub nagle na nią wtargnięcie na przykład na sankach czy nartach, czy też jazda na łyżwach na zamrożonym stawie lub potoku. Omawiamy również brawurę, która zwykle kończy się różnego rodzaju kontuzjami – opowiadała Oficer Prasowy. – Po zimowych szaleństwach dzieciaki trafiają do nas najczęściej z różnego rodzaju urazami, przechłodzeniem i odmrożeniami. O ile temu drugiemu można zaradzić zabierając malucha do ciepłego pomieszczenia gdzie go przebierzemy w coś ciepłego i suchego, o tyle z podejrzeniem odmrożenia należy natychmiast udać się do szpitala. Bardzo często zdarzają się przypadki samodzielnego „leczenia”, gdzie poszkodowane-

mu funduje się kąpiel w wannie z ciepłą wodą. Działanie takie powoduje powstanie granicy dobrego ukrwienia, co może spowodować poważne negatywne skutki – przestrzegali Aleksander Korobczenko – lekarz internista.

Zabawy kończą się nieraz również różnego rodzaju urazami. – Jeżeli jest to uraz bez utraty przytomności i widocznego krwotoku, wtedy można dziecko obserwować w domu. Jeżeli wiąże się on z utratą przytomności – wtedy bezwzględnie należy zawieźć pociechę do szpitala. Często są również obrażenia kończyn. Tutaj należy zachować zwykły zdrowy rozsądek. Jeżeli kończyna jest złamana należy podłożyć pod nią coś sztywnego i przewiązać paskiem poniżej i powyżej złamania. Trzeba to zrobić w taki sposób, by pozostała ona nieruchoma, a malucha ostrożnie przetransportować do ciepłego pomieszczenia i tam poczekać na karetkę. Takie przenosiny będą mniejszym złem niż pozostawienie go siedzącego lub leżącego na śniegu w ujemnej temperaturze. Później bowiem może się okazać, że oprócz kontuzji, dziecko nabawiło się jeszcze zapalenia płuc – tłumaczył lekarz.

Dobrym zwyczajem, kultywowanym na razie na Zachodzie są kurtki posiadające miejsce, na którym możemy napisać imię i nazwisko jej właściciela oraz numer telefonu. – Wbrew pozorom to bardzo ważne. Dziecko przy urazie głowy nie zawsze jest w stanie te informacje wygenerować.

Poza tym wysyłając pociechę na kolonię lub obóz warto wyposażyć ją w oświadczenie w którym wyrażamy zgodę na określone działania medyczne, książeczkę szczepień oraz karteczkę z informacją, w której zawrzemy uwagi odnośnie uczuleń, chorób, leków i ich dawkowania. W przypadku nieszczęśliwego wypadku takie dane pozwalają na szybką i skuteczną akcję ratowniczą. I jeszcze jedna rzecz. Wybierając się w góry miejmy gdzieś zapisany numer GOPR-u i TOPR-u – dodał A. Korobczenko.

Warto tu również przypomnieć, że organizowanie kuligów na drodze publicznej jest niedozwolone. Zakazane jest również doczepianie sanek do pojazdów mechanicznych typu samochód, motorower czy quad. Z art. 97 Kodeksu Wykroczeń postępowanie takie karane jest grzywną.

Elżbieta Boroń



FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

www.fotodar.pl
darek@fotodar.pl
tel. 605 408 944

NZOZ Centrum Rehabilitacji „VITA” – REH w Brzozowie

ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

czynne od poniedziałku do piątku

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo



Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. **Kontakt tel. 609 742 916.**



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43-421-37, 13 43-421-49, fax 13 43-421-48

Mniej pieniędzy na aktywizację bezrobotnych

Radykalnie zmniejszą się w tym roku środki Funduszu Pracy przeznaczone na aktywizację osób bezrobotnych. Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie w roku 2010 dysponował na ten cel kwotą 17,5 miliona złotych. W bieżącym natomiast może liczyć na około 5 milionów, czyli niecałe 30 procent z ubiegłorocznej sumy.



Józef Kołodziej
- Dyrektor PUP w Brzozowie

Takie konsekwencje niesie za sobą ustawa budżetowa na rok 2011. Przyjęte przez Sejm zapisy redukują stawki na aktywizację bezrobotnych z 7 miliardów złotych, jakimi dysponowały urzędy pracy w całej Polsce w roku minionym, do 3,2 miliarda. O tak dużej obniżce zdecydowało stanowisko rządu nie traktujące bezrobocia jako problemu społecznego z powodu systematycznie malejącej liczby osób pozostających bez pracy. – *Takie podejście nie odpowiada w pełni rzeczywistości. Oczywiście bezrobocie maleje, ale w dużych aglomeracjach miejskich i regionach uprzemysłowionych. Na tych terenach nie przekracza 5-10 procent. Są natomiast miejsca, takie jak na przykład powiat brzozowski, gdzie wynosi przeszło 20 procent. Brak tutaj wsparcia finansowego ze środków Funduszu Pracy spowoduje, a może nawet zahamuje tworzenie nowych miejsc pracy i spowoduje dalszy wzrost bezrobocia* – twierdzi Józef Kołodziej – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

Z ubiegłorocznej sumy 17,5 miliona złotych 4,7 miliona przeznaczonego w powiecie brzozowskim na dotacje dla 260 osób rozpoczynających działalność gospodarczą, a 5,3 miliona złotych na staże dla blisko tysiąca bezrobotnych. Ponadto za 2,8 miliona złotych skierowano 324 osoby na roboty publiczne, zaś na doposażenie 182 stanowisk pracy wydatkowano z Funduszu Pracy 3,2 miliona złotych. – *Łącznie w 2010 roku różnymi formami aktywizacji objęliśmy 2544 bezrobotnych. Jeśli potwierdzą się natomiast prognozy dotyczące tegorocznych kwot, to będziemy w stanie pomóc zaledwie 500 osobom* – dodaje Józef Kołodziej.

Z takim sposobem prowadzenia polityki społecznej przez rząd RP nie zgadza się samorząd powiatowy, odpowiedzialny za łagodzenie skutków bezrobocia na swoim terenie. Dlatego Rada Powiatu Brzozowskiego przyjęła na ostatniej sesji stanowisko w sprawie wysokości środków Funduszu Pracy przeznaczonych w budżecie państwa na finansowanie aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w 2011 roku. – *Tak drastyczne ograniczenie środków na programy rynku pracy spowoduje przede wszystkim znaczące zmniejszenie ilości usług świadczonych przez Powiatowy Urząd Pracy na rzecz osób bezrobotnych oraz pracodawców. Zburzy także budowane przez lata zaufanie społeczne do instytucji odpowiadających za problemy bezrobocia. Mając powyższe na uwadze oczekujemy podjęcia działań, które zapewnią porównywalne z rokiem 2010 finansowanie zadań z zakresu aktywizacji bezrobotnych* – napisano w przyjętym stanowisku.

Sebastian Czech

Oferty pracy jakimi dysponuje PUP w Brzozowie na dzień **28. 01. 2011 r.**

- | | | |
|---|-------------------------|--------------------------|
| 1. Kierowca kat. C + HDS | 4. Fryzjer damsko-męski | 7. Kierowca C+E (ADR) |
| 2. Operator koparki | 5. Sprzedawca | 8. Sprzedawca magazynier |
| 3. Operator koparko-ładowarki (uprawnienia I klasa) | 6. Fotograf | 9. Magazynier |
| | | 10. Diagnosta |



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników:**
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Wiedza ułatwia ratunek

Co to jest padaczka? Jakie są przyczyny tej choroby? Jakie czynniki ją wywołują? Jak pomóc choremu w czasie napadu padaczkowego? Na te i inne pytania odpowiedzi znaleźli uczestnicy wykładu „Co nauczyciel powinien wiedzieć o padaczce”, zorganizowanego w grudniu ub. roku przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Brzozowie. Inicjatorem spotkania była pedagog - Beata Konieczna. W prowadzeniu wykładu zaś pomagał jej ratownik – Łukasz Wołczański.

- Do naszej poradni trafia coraz więcej dzieci chorujących na padawkę. W 2009 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej rozesłało do szkół i placówek oświatowych materiały z serii „One są wśród nas”. Pośród tych publikacji znalazła się także pozycja Sergiusza Józwiaka, „Dziecko z padawką w szkole i przedszkolu”. Nauczyciele powinni zapoznać się z tego typu materiałami, aby w razie nagłej i niespodziewanej sytuacji każdy mógł wykorzystać tę wiedzę. Zadania nauczycieli bowiem to nie tylko dydaktyka i wychowanie, ale także opieka – powiedziała Anita Kafel - Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie. Każdy słuchacz wykładu otrzymał materiały opracowane przez Beatę Konieczną, zawierające podstawowe odpowiedzi na pytania zadane na wstępie.

Pokazują one, jak różne i liczne są przyczyny omawianej choroby. Należą do nich: urazy mózgu okołoporodowe

wczesne i późne oraz ich powikłania, guzy nowotworowe, ropnie, zaburzenia naczyniowe (udar mózgu, miażdżyca, naczyniaki, tętniaki), czynniki zapalne (zapalenie opon mózgowych, zapalenie mózgu), ostre niedotlenienie mózgu na



Wykład zorganizowany przez PPP w Brzozowie

różnym podłożu, urazy głowy związane z przerwaniem ciągłości opon otaczających mózg, zaburzenia metaboliczne i hormonalne. Napad z kolei mogą wywołać: zaburzenia snu i czuwania, gorączka, stres, silne emocje, bodźce optyczne, alkohol, przerwanie leczenia.

O rozpoznaniu padaczki można mówić wtedy, gdy u chorego wystąpiły co najmniej dwa samoistne napady w odstępie dłuższym niż 24 godziny. Atak zazwyczaj trwa 3 minuty. Należy choremu przytrzymać delikatnie głowę, aby podczas drgawek nie uderzał nią o twardą podstawę, ułożyć na boku, dzięki czemu chory nie będzie narażony na zakrzepienie, bo wydzielana ślina lub piana będzie spływać na zewnątrz. Po ustąpieniu napadu pozostajemy przy chorym do

odzyskania przez niego pełnej świadomości. Powtórny atak może trwać około 7-10 minut. Może to być tak zwany stan padaczkowy, wymagający bezwzględnej interwencji lekarza.

- Nauczyciel przede wszystkim powinien wiedzieć o chorobie ucznia. Znać specyfikę jego napadów, sytuacje w których zwiększa się ryzyko ich występowania. To umożliwi mu odpowiednie postępowanie związane z udzielaniem pomocy, kształtowaniem właściwych postaw kolegów i koleżanek do chorego ucznia, czy skuteczną współpracę z rodzicami i pielęgniarką szkolną – podkreśliła Beata Konieczna.

Gośćmi spotkania byli: Sekretarz Powiatu - Ewa Tabisz, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół - Stanisław Pilszak, pedagogzy i nauczyciele ze szkół powiatu brzozowskiego.

Sebastian Czech

Padaczka to stan chorobowy, który manifestuje się nawracającymi zaburzeniami czynności mózgu w postaci zaburzeń ruchowych, wegetatywnych i psychicznych na tle nadmiernych wyładowań neuronów mózgu. (Prusiński 1989, Popielarska 1989).

Gdzie szukać pomocy?

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Chorych na Padawkę.

00-328 Warszawa, ul. Kopernika 43; tel.: 22 829-41-12.

NEURONET Fundacja Pomocy Chorym na Padawkę. 00-923 Warszawa, ul. Kołobrzeska 18; tel.: 22 651-59-31.

Szlachetna Paczka w I LO w Brzozowie



Uczestniczki akcji z certyfikatem

Szlachetna Paczka to ogólnopolska akcja świątecznej pomocy - realizowana od 2001 roku przez Stowarzyszenie WIOSNA. Głównym jej założeniem jest idea przekazywania bezpośredniej pomocy - by była ona skuteczna, konkretna i sensowna. W Szlachetnej Paczce prywatni darczyńcy odpowiadają na potrzeby osób najbardziej ubogich ze swojego miasta lub okolicy. O potrzebach tych dowiadują się wolontariusze, którzy sami w swoich społecznościach poszukują rodzin dotkniętych biedą, odwiedzają je i pytają o to, czego im najbardziej brakuje. Około miesiąca przed Bożym Narodzeniem informacje te są umieszczane w anonimowej bazie internetowej, by darczyńca mógł wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej paczkę na święta.

W ramach Szlachetnej Paczki docieramy z pomocą do rodzin najbardziej potrzebujących, takich, które nie mają postawy roszczeniowej, których bieda jest ukryta. W szczególności docieramy do rodzin wielodzietnych, niepełnych, z chorymi lub niepełnosprawnymi.

nymi dziećmi lub członkami rodziny, osób starszych i samotnych, rodzin, których dotknęło nieszczęście oraz takich, których bieda jest niezawiniona. Tylko w 2009 roku przekazaliśmy pomoc o łącznej wartości 6,4 mln zł ponad 8000 rodzin potrzebujących, angażując blisko 5000 wolontariuszy w całej Polsce.

Akcję w ILO im. Króla Kazimierza Wielkiego zorganizowała klasa I F z wychowawczynią Marzeną Chudzikiewicz. Wraz z innymi klasami pierwszymi i klasą II E zebraliśmy 11 dużych paczek zawierających żywność, środki czystości, kosmetyki oraz zabawki i słodycze dla dzieci. Uczniowie przygotowali również własnoręcznie dużą kartkę świąteczną z życzeniami dla rodziny i podpisami wszystkich darczyńców. Paczki zostały przekazane przed świętami potrzebującej rodzinie. Akcja zbiórki trwała od początku grudnia. 10 grudnia 2010 r. paczki zostały zapakowane i przekazane, a młodzież otrzymała certyfikat z podziękowaniem.

Pomogliśmy dwunastoosobowej rodzinie o bardzo ciężkiej sytuacji życiowej. Rodzina ta mieszka w małym drewnianym domku. Warunki są ciężkie - 3 pokoje i kuchnia nadają się do gruntownego remontu, nie ma łazienki. Średni dochód na osobę wynosi niecałe 300 zł. Podczas dostarczenia paczek dla rodziny Pani Danuty i Pana Zbigniewa panowała prawdziwie świąteczna atmosfera. Chłopcy chętnie pomagali nam wносить paczki do domu. Pani Danuta przywitała nas bardzo serdecznie i zaprosiła do domu. Podczas rozmowy z rodzicami dzieci rozpako-



Młodzież zaangażowana w akcję „Szlachetna paczka”

wywały prezenty. Chłopcy byli zachwyceni otrzymanymi zabawkami, dziewczynki cieszyły się zupami. Chłopcy wybierali słodycze i rozdzielali po równo między wszystkie dzieci. Dziewczynki rozpakowały plakat z Mikołajem i przeczytały z tyłu życzenia od innych dzieci.

Rodzice mieli łzy w oczach i cieszyli się z tylu wspaniałych prezentów. - *Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować naszemu Darczyńcy za przygotowanie paczki. Pomoże nam ona godnie przeżyć te Święta, dzieci są bardzo szczęśliwe, a to dla nas najważniejsze. Dziękujemy za okazanie serca i zaangażowanie. Będziemy się modlić za naszego Darczyńcę i życzymy Mu/Jej wszystkiego dobrego. Dziękujemy* - wyraża swoją wdzięczność obdarowana rodzina.

Marzena Chudzikiewicz

Spotkanie ze Świętym Mikołajem



Wychowanków SOSW odwiedził św. Mikołaj

Któż nie chciałby spotkać prawdziwego Świętego Mikołaja z workiem pełnym prezentów...? Nam się to udało! Pod osłoną grudniowego wieczoru przybył do naszego internatu ten najsympatyczniejszy spośród świętych w towarzystwie swego pomocnika i prześlizgniętych Śnieżynek.

Wyjątkowymi gośćmi spotkania byli podopieczni działającego w Brzozowie koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Wraz z dziećmi przyszli ich rodzice i opiekunowie, a także osoby, które dbają o to, by dzieciaki mogły co dzień się uśmiechać. Była psycholog pani Anna Ruchlewicz, przewodniczący stowarzyszenia Jan Kędra, duchowy opiekun stowarzyszenia ks. Paweł Dziob,

a także koordynator imprezy Zofia Chęć. Jako gospodarze spotkania zadaliśmy o magiczną atmosferę, którą pomogła nam wyczarować piękna dekoracja sali, „mikołajkowe” melodie płynące przez głośniki, a przede wszystkim prezentacja spektaklu pt.: „Na początku było Słowo”, którym wywalczyliśmy II miejsce podczas Wojewódzkiego Przeglądu Teatralnego w Rzeszowie w kwietniu 2010 r.

Gdy wreszcie miał pojawić się Mikołaj, wszyscy zamilkli w uroczystym oczekiwaniu. Przypomnieliśmy sobie, że Święty

Mikołaj, to nie krasnal z supermarketu, ale prawdziwy Święty, który przede wszystkim ma wielkie serce. Wszystkie dzieci mogły go przytulić, wszystkie też otrzymały miłe niespodzianki. Podczas tego spotkania odkryliśmy, że największym prezentem jest uśmiech i łzy szczęścia, które gościły na twarzach obecnych. To był magiczny wieczór. Myślmy, że na długo pozostanie on w pamięci wszystkich, którzy w nim uczestniczyli.

Uroczystość osłodziły nam przysmaki przygotowane przez mamy naszych gości, a także nasze panie wychowawczynie z internatu. Mile wspominać będziemy to sympatyczne, integrujące wydarzenie. Dziękujemy wszystkim osobom wielkiego

serca, które przyczyniły się do tego, że mogło się ono odbyć. To piękne, kiedy otwieramy się na siebie nawzajem.

Czekając na kolejne spotkanie, pozdrawiamy Dzieciaki ze Stowarzyszenia!

Wychowankowie Internatu
SOSW w Brzozowie



fol. Marta Bobola

Niepubliczne Przedszkole
Zgromadzenia Sióstr św. Dominika
w Nozdrzu

III Przegląd Zespołów Jasełkowych

16 stycznia br. w Domu Strażaka w Nozdrzu odbył się III Przegląd Zespołów Jasełkowych. Kolejna już edycja świadczy o tym, jak ważne dla mieszkańców Gminy Nozdrzec są zwyczaje i tradycje jakie niesie ze sobą czas Bożego Narodzenia. Ten szczególny czas umilili nam uczniowie gminnych szkół. Zaprezentowali zgromadzonym widzom to, co najpiękniejsze w cudzie narodzin Zbawiciela, odegrali swoje role bardzo przekonująco, zapewniając prezentacje na wysokim poziomie artystycznym.

Jury przeglądu w osobach s. Lidii Jabłońskiej, p. Danuty Kusińskiej i p. Marty Boboli przyznało wszystkim występującym grupom równorzędne wyróżnienia. A sponsorzy ufundowali nagrody. Za pracę i trud włożony przez uczniów,



fol. Marta Bobola

Najmłodszy aktor zagrał
Dzieciątka Jezus

każda z ich szkół otrzymała sprzęt dvd oraz piłki nożne, uczniowie ponadto zostali obdarowani słodkimi upominkami.

Celem jaki postawił sobie inicjator przeglądu - Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Nozdrzu - jest podtrzymywanie i popularyzacja tradycji związanych z okresem Świąt Bożego Narodzenia oraz prezentacja widowisk jasełkowych przygotowanych w przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach. Osiągnięto go zdecydowanie. Pozostaje pogratulować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji kolejnego już spotkania i prosić

o kolejne tego typu przedsięwzięcia, które są naprawdę potrzebne.

Na uwagę zasługuje również jeden element przeglądu - wystawa ikon współczesnych namalowanych przez pana Jana Krupę. Miejscowy artysta, cymbalista kapeli „Ostrzewianie” od kilkunastu lat maluje temperą na deskach jodłowych ukraińskie ikony. Wcześniej tworzył je używając prasowanej słomy.

W przeglądzie jasełkowym wzięły udział następujące zespoły: Gimnazjum w Hłudnie, Szkoła Podstawowa Nr 4 w Izdebkach, Szkoła Podstawowa im. Św. Jadwigi Królowej Polski w Izdebkach, Zespół Szkół w Wesołej, Niepubliczne Przedszkole Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Nozdrzu.

Michał Zięzio



fol. Marta Bobola

Wystawa ikon współczesnych autorstwa Jana Krupy

Świąteczne konkursy w Domaradzu

6 stycznia 2011 roku w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie Szopek Bożonarodzeniowych 2010 zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Domaradzu. Rozstrzygnięto też konkurs ozdób choinkowych. Za najlepsze szopki jury uznało: w kategorii do lat 6 - szopkę z Przedszkola Bł. Edmunda Bojanowskiego.

W kategorii szkół podstawowych: I miejsce - Agnieszka Gancarz z Golcowej, II miejsce - Patryk Pędyjak z Domaradza, III miejsce - Małgorzata Kudła z Golcowej.

W kategorii gimnazjów: I miejsce - Aleksandra Gapińska z Domaradza, II miejsce - Beata Bober i Michał Domaradzki z Baryczy, III miejsce - Dominik Leń i Łukasz Śmigiel z Domaradza. Nagrody dla wszystkich uczestników konkursu wręczył Wójt Gminy Domaradz - Jan Pilch.

Rozstrzygnięto też konkurs na „Najpiękniejsze ozdoby choinkowe 2010”. **W kategorii klas 0-I** pierwsze miejsce zajęła Ola Oblój z Przedszkola Bł. Edmunda Bojanowskiego, drugie Katarzyna Oblój z Golcowej i Karol Mikoś z Domaradza a trzecie Faustyna Telega z Baryczy i Mateusz Oblój z Domaradza.



Pamiątkowe zdjęcie z wręczenia nagród

W kategorii klas II-III pierwsze miejsce zajęła Klaudia Śmigiel z Domaradza i Simona Wójcik z Baryczy, drugie Martyna Woźniak z Baryczy i Gabriela Rapacz z Golcowej zaś trzecie Karolina Duplaga z Domaradza i Mateusz Chylek z Baryczy.

Tomasz Bober

Staropolska Biesiada Ludowa

27 listopada ub.r. w Sali Wiejskiego Domu Kultury w Dydni odbyła się trzecia Staropolska Biesiada Ludowa, której organizatorem był Wójt Gminy Dydnia oraz Gminny Ośrodek Kultury w Dydni. W Biesiadzie wzięło udział 12 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Dydnia tj. Grabówki, Niebocka, Jabłonki, Wydrnej, Dydni, Krzywego, Temeszowa, Końskiego, Ulucza, Krzemiennej, Niewistki i Obarzyna.

Staropolskim zwyczajem biesiadę otworzył Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Kalina” z Niebocka. Oficjalnego otwarcia Biesiady dokonał Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Dydni Jacek Adamski, witając wszystkich przybyłych na tę uroczystość gości. W swoim wystąpieniu powiedział: *„W ten andrzejkowy wieczór spotkaliśmy się z dwóch ważnych powodów, pierwszy to jubileusz 25-lecia istnienia Kapeli Ludowej „Przepióreczka”, działającej niezmiennie przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dydni, reprezentującej naszą gminę na różnego typu uroczystościach, prezentującą naszą regionalną kulturę. Za dotychczasową działalność Kapeli Prezydent Rzeczypospolitej Polski Bronisław Komorowski wyróżnił aktualny skład kapeli odznaczeniami państwowymi: Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi”*.

Złote Krzyże zasługi otrzymali: Wanda Rachwał, Zofia Myćka, Urszula Wójtowicz i Szymon Rachwał.

Srebrne Krzyże zasługi otrzymali: Kazimierz Sokalski, Władysław Delimat oraz Józef Rachwał.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Zofia Kostecka i Roman Sokalski.

W sposób szczególny za dotychczasową działalność podziękował Kapeli Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski. Natomiast list gratulacyjny skierowany do dostojnych jubilatów od Starosty Brzozowskiego odczytał Janusz Draguła - Wicestarosta. Po licznych gratulacjach i wspomnieniach Kapela wystąpiła z koncertem, gdzie przypomniła najstarsze i najnowsze „przeboje muzyki ludowej”. Wszyscy byli i obecni członkowie „Przepióreczki” otrzymali piękne albumy „Ziemia Brzozowska” oraz listy gratulacyjne.

Drugim ważnym punktem spotkania była III Staropolska Biesiada, mająca na celu dbanie o tradycje kulinarne naszej dydńskiej ziemi. Każde Koło Gospodyń Wiejskich postarało się o znakomite potrawy, pyszne i pachnące, które na sam widok wzbudzały nieodpartą chęć skosztowania, ale ilość dań zaprezentowanych przez Panie z KGW była tak duża, że nie sposób było spróbować nawet ich połowy.

Z bardziej ciekawych i urozmaiconych potraw wymienić można karkówkę z warzywami z KGW Wydrnej, pierogi razowe z ziemniakami KGW Obarzym, doskonały chleb z KGW Jabłonka, rolady z piersi kurczaka z KGW Końskie, pierogi z kaszy jęczmiennej z KGW Grabówka, knedle ziemniaczane z KGW Temeszów, kurczak rolowany z KGW Krzemienina, skrzydełka w miodzie z KGW Niewistka, jajka faszerowane z KGW Ulucz,

ziemniaki faszerowane mięsem z KGW Krzywe, pierogi z maikiem z KGW Niebocka, tort mięsny z KGW Dydnia.

Nie sposób wymienić wszystkich potraw, bo były jeszcze ciasta, rogaliki, przepyszne nalewki, swojskie wina i śliwowie. Na każdym stole pięknie przyozdobionym w gliniane garnki, drewniane łyżki, suszone dekoracje z kwiatów, pachniał swojski chleb, bułeczki, smalec ze skwarkami, ogórki kiszzone i kwaśna kapusta. Jednym słowem było z czego wybierać, degustować i zachwycać się różnorodnością staropolskiej kuchni.

Organizator powołał Kapitułę Smakoszy, która miała nie lada problem, aby wybrać potrawę i nalewkę 2010 roku. W skład Kapituły weszli: Piotr Szul - Przewodniczący Rady Gminy, Henryka Pelczarska - Gminny Ośrodek Kultury w Dydni i Bożena Chorążak - Dyrektor Gimnazjum w Niebocku.

Po burzliwych i długich obradach komisja przyznała tytuł potrawy roku „Pierogom nadziewanym farszem z kapusty, kaszy gryczanej i grzybami”. Potrawę tę przygotowały panie z KGW Grabówka z jej przewodniczącą Panią Małgorzatą Ratajczyk, natomiast najlepsza „Nalewka Staropolska” należała do KGW z Krzemiennej, gdzie przewodniczącą jest Pani Barbara Kmietek. Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród ponownie wystąpił Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca z Niebocka „Kalina” i energicznym tańcem dał sygnał, że tańce i biesiadowanie rozpocząć należy.

Po burzliwych i długich obradach komisja przyznała tytuł potrawy roku „Pierogom nadziewanym farszem z kapusty, kaszy gryczanej i grzybami”. Potrawę tę przygotowały panie z KGW Grabówka z jej przewodniczącą Panią Małgorzatą Ratajczyk, natomiast najlepsza „Nalewka Staropolska” należała do KGW z Krzemiennej, gdzie przewodniczącą jest Pani Barbara Kmietek. Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród ponownie wystąpił Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca z Niebocka „Kalina” i energicznym tańcem dał sygnał, że tańce i biesiadowanie rozpocząć należy.



Stoisko z KGW Temeszów

III Staropolską Biesiadę Ludową zaszczycili swoją obecnością Przewodniczący Rady Powiatu Henryk Kozik, Wicestarosta Janusz Draguła, Przewodniczący Rady Gminy Piotr Szul, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, radni i sołtysi Gminy Dydnia, Dyrektorzy Szkół: Gimnazjum w Dydni Iwona Pocałun, Gimnazjum w Niebocku Bożena Chorążak, Zespół Szkolno - Przedszkolny Renata Sieńczak oraz delegacje Kół Gospodyń Wiejskich wraz z ich przewodniczącymi.

Małgorzata Turopolska

Niezwykła forma promocji



Odnowiony fronton starowiejskiej świątyni

Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi prowadzi rozmowy z Pocztą Polską dotyczące wydania, w ramach akcji ogólnopolskiej, znaczków pocztowych z wizerunkiem cudownego obrazu Matki Bożej oraz odnowionego frontonu bazyliki.

- Mamy już pierwsze efekty tych rozmów w postaci znaczków do personalizacji. Niestety w chwili obecnej nie są one do zdobycia. Mają charakter bardziej kolekcjonerski. Jednak cały czas staramy się, aby mogły być one wydane w ramach akcji ogólnopolskiej. Byłaby to niesamowita forma promocji samej Starej Wsi i oczywiście bazyliki – wyjaśniał o. Jan Gruszka SJ, Rektor Kolegium Ojców Jezuitów i Proboszcz parafii w Starej Wsi.

Pierwszy znaczek przedstawia cudowny obraz z ołtarza głównego bazyliki, na którym widoczne jest Zaśnięcie i Wniebowzięcie Matki Boskiej. Dzieło namalowane zostało w pierwszej ćwierci XVI wieku na deskach lipowych i jodłowych. Przedstawia dwie sceny: Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny (w dolnej części obrazu) oraz przyjęcia Maryi w niebie przez Chrystusa (w górnej części). Na drugim zaś - widnieje odnowiony już fronton świątyni.

Nowa elewacja to efekt remontu wykonanego w ramach projektu „Jezuicka Perła Podkarpacia – Ochrona Kulturowego Dziedzictwa”. Całkowity koszt projektu to kwota ponad 3 miliony 725 tysięcy złotych. Przedsięwzięcie otrzymało dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Podkarpackiego w wysokości ponad 2 milionów 999 tysięcy złotych. – W ramach projektu wykonana zostanie elewacja zewnętrzna bazyliki i domu zakonnego. Zakończył się już remont obu wież i frontonu bazyliki. To był najtrudniejszy etap prac. Aby go sfinalizować konieczne było wysokie na 40 metrów rusztowanie. Dzięki niemu wymieniono od razu nieszczelne stalowe okna oraz poprawiono blacharkę. Jak się okazało, ta ostatnia była w bardzo dobrym stanie,

niemniej jednak nie obeszło się bez drobnych remontów – opowiadał o. Rektor. W około 80 procentach zaawansowane są już prace przy

elewacji od strony Brzozowa. W najbliższym czasie rusztowania postawione zostaną w wirydarzu, następne od strony ogrodów i kolejne od strony Bliznego. – Do tej pory położonych już zostało 120 ton tynku. Wiadomo, że taką samą ilość trzeba było oczywiście wcześniej skuć. Obecnie prace, ze względu na pogodową aurę są chwilowo przerwane, jednak postępują zgodnie z przyjętym harmonogramem i zakończą się w tym roku – mówił gospodarz starowiejskiej parafii. Doraźne prace kosmetyczne czekają również mury kościelne. W przyszłości jednak, przy dyspozycji odpowiednimi funduszami, wykonany zostanie remont dziedzińca kościelnego.

Osoby, które chcą finansowo wesprzeć remont bazyliki mogą to zrobić poprzez wpłatę na konto: Parafia Wniebowzięcia NMP, Stara Wieś 778, nr 63 8642 1113 2011 9320 3218 0002 z dopiskiem: renowacja bazyliki.

Elżbieta Boroń



Miejmy nadzieję, że znaczki z wizerunkiem cudownego obrazu Matki Bożej Starowiejskiej oraz frontonu bazyliki wkrótce będzie znala cała Polska

Z życzeniami dla mieszkańców

Już czwarty rok z rzędu na schodach prowadzących do Urzędu Gminy w Domaradzu pojawiła się bożonarodzeniowa szopka. Wykonali ją pracownicy tej instytucji. – Chciałbym, aby szopka stała się u nas tradycją, dzięki której moglibyśmy przekazywać życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne mieszkańcom naszej gminy oraz przejeżdżnym gościom – stwierdził Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz.



Zakończył się pierwszy etap realizacji projektu „Odnowa centrum Baryczy – utworzenie zaplecza sportowo – rekreacyjnego”. Koszt inwestycji sięgnął kwoty ok. 240 tysięcy złotych.

W skład zaplecza wchodzić będą: boisko do piłki nożnej i plażowej, parking z nawierzchnią asfaltową powstały przy kościele i cmentarzu oraz wyremontowany budynek gospodarczy. – Wykonano już drenaż i niwelację terenu pod kompleks boisk sportowych oraz utwardzono

Z myślą o dzieciach i młodzieży

plac pod przykościelny parking. Na kolejny etap planowana jest adaptacja istniejącego budynku gospodarczego z przeznaczeniem na świetlicę i pomieszczenia gospodarcze do składowania sprzętu sportowego. Z zaplecza tego będą mogli korzystać mieszkańcy Baryczy. W okresach wakacyjnych i ferii dzieci oraz młodzież będą miały zapewnione dogodne warunki do bezpiecznego spędzania wolnego czasu – wyjaśniał Jan Pilch – Wójt Gminy Domaradz.

Elżbieta Boroń



Targi uczelniane w I LO

Osiem uczelni, podczas Podkarpackich Spotkań Edukacyjnych, zorganizowanych w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie 11 stycznia br. próbowało przekonać brzozowską młodzież, że warto studiować właśnie u nich. Oferta edukacyjna szkół wyższych zaprezentowana została zarówno tegorocznym, jak i przyszłym maturzystom.

Uroczystego otwarcia Podkarpackich Spotkań Edukacyjnych dokonali: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż (po raz kolejny objął nad imprezą patronat honorowy), Sekretarz Powiatu Brzozowskiego Ewa Tabisz, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół w Brzozowie Stanisław Pilszak oraz Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Dorota Kamińska. W uczelnianej gieldzie wzięli też udział Jerzy Olearczyk – Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie i Jan Prejsnar – Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Przedstawiciele szkół wyższych podkreślali zalety swoich placówek, zachęcając maturzystów, aby studiowali właśnie na ich uczelni. – *Naszym największym atutem jest bogaty system stypendialny oraz fakt, iż studia na naszej uczelni są bezpłatne* – mówi Małgorzata Sielska z Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle. – *Największym zainteresowaniem na naszej uczelni cieszą się stosunki międzynarodowe, socjologia i politologia. Kierunkiem elitarnym, który oferujemy jest architektura wnętrz* – dodaje przedstawicielka uczelni. Bartłomiej Michalski z PWSZ w Krośnie akcentuje pozycję swojej uczelni w regionie. – *Oferujemy 13 kierunków kształcenia, ponad drugie tyle*

specjalności. Największym zainteresowaniem u nas cieszą się filologia angielska i pedagogika, ale też bardziej techniczne przedmioty, jak towaroznawstwo oraz mechanika i budowa maszyn. Do zalet uczelni, które mogą przyciągnąć studentów zalicza nowy kampus uczelniany oraz praktycznie nową bibliotekę.

Targi są pozytywnie odbierane przez młodzież, która twierdzi, że bezpośredni kontakt z przedstawicielami uczelni daje im dużo więcej, niż dane z informatorów. Uczniowie w atrakcyjniejszy sposób mogą przekonać się jaką ofertę edukacyjną przygotowały okoliczne i dalsze uczelnie. – *Ja zwróciłbym uwagę na uczelnie krakowskie, które mają wysoką renomę – podkreśla Paweł – uczeń I LO. – Sam wiązę przyszłość z medycyną, prawdopodobnie w Krakowie. Na dzisiejszych targach niestety nie ma uczelni, które oferowałyby ten kierunek. Podobna mi się jednak stanowisko PWSZ z Sanoka, która przygotowała fantom. Ola i Nina obecnie uczą się w I LO na kierunku proprawnym. – Namaturzebędziemydawaćhistorię i WOS, więc interesują nas kierunki humanistyczne, a konkretnie mało popularne języki obce. Taki kierunek daje szansę na znalezienie dobrej pracy. Dzisiejsze targi na pewno są przydatne. Sporo osób wybiera się na studia do Rzeszowa, nam marzy się Warszawa lub Kraków.*

Uczniowie z brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych mogli zapoznać się z ofertą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, Podkarpackiej Szkoły Wyższej w Jaśle, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Wyższej Szkoły Prawa i Administracji Przemyśl – Rzeszów.

Anna Rzepka



Targi uczelniane otworzył m.in.:
Starosta Zygmunt Błaż



Uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych zapoznali się z ofertą edukacyjną ośmiu uczelni wyższych

Jasełka w SOSW w Brzozowie

Opowieści Babci o Bożym Narodzeniu

Okres Świąt Bożego Narodzenia to czas szczególny - radosny, rodzinny, ciepły i serdeczny. To właśnie w tych dniach nikt z nas nie chce być sam. Chcemy otaczać się rodziną i bliskimi. W niepamięć puszczamy to co złe i niedoskonałe w naszych wzajemnych relacjach. Składamy sobie życzenia, chcemy być lepsi. Święta skłaniają do refleksji zarówno religijnych, jak i przemyśleń związanych z naszym codziennym życiem.

„Mama nakrywa stół, dzieci i Tata przyozdabiają pokój i ubierają choinkę” – to scena, którą zna większość z nas. Czynności powielane przez pokolenia naszych rodziców, dziadków, bez których trudno wyobrazić sobie Święta. Bo właśnie w tych dniach, w tych tradycyjnych czynnościach łączymy się z naszymi przodkami.

Taki też był zamysł tegorocznego przedstawienia jasełkowego przygotowanego przez uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Brzozowie pod opieką nauczycieli: Anetty Kręgielewskiej, Elżbiety Nowak, Katarzyny Stachowicz i Pawła Czekańskiego. Dekorację tworzącą klimat jasełek przygotowała Dorota Surmacz. Przedstawienie „Opowieści Babci o Bożym Narodzeniu” było próbą ukazania tradycyjnego, rodzinnego przekazu historii, która miała miejsce ponad dwa tysiące lat temu. Podczas przedświątecznej krzątania Babcia opowiada wnukom historię Maryi i Józefa, ich wędrówki zakończonej narodzinami Jezusa w stajence w Betlejem. Narracja przeplata się ze scenami



Przedstawienie jasełkowe w wykonaniu uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie

odgrywanymi przez naszych podopiecznych oraz ze śpiewem kolęd i pastorałek, które opisują kolejne sceny tej historii. Ukazanie dwóch równoległych światów przybliżyło do istoty wydarzeń tamtej cudownej nocy Bożego Narodzenia.

Nasi uczniowie z entuzjazmem i właściwą sobie skromnością podeszli do tego trudnego tematu. W efekcie mogliśmy wspólnie przeżyć historię Bożego Narodzenia.

Wśród widzów przedstawienia, które odbyło się 22 grudnia oprócz Dyrektora Barbary Kozak, wicedyrektora Lucyny Urbanek oraz uczniów i nauczycieli z naszej placówki byli również obecni szanowni goście: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Zofia Foryś, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Brzozowie Anita Kafel oraz właściciel salonu

kwiatowego Rafał Szuba.

Paweł Czekański



Aktorzy z dużym zaangażowaniem odegrali swoje role



Narracja przeplatała się ze scenami odgrywanymi przez podopiecznych SOSW oraz ze śpiewem kolęd i pastorałek

Boże Narodzenie w oczach świata



Szopka neapolitanska. Współczesna.



Szopka krakowska



Matka Boska z Dzieciątkiem.
Obraz na tiulu, Japonia



Szopka meksykańska. Współczesna.

Szopka-puzzle z Filipin, szopka-pozytywka i szopka-świecznik z Włoch. Jest też taka w butelce po whisky z Madagaskaru, w tykwach oraz mająca kształt czapki z nausznikami z Peru. Wszystkie jednakowo piękne, wykonane z największą starannością, swym wyglądem zachwycają oczy oglądających. Obecnie, licząc ponad sto obiektów, kolekcję pochodzącą z Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi, mogą podziwiać mieszkańcy Torunia.

- Inspiracją do stworzenia kolekcji były znalezione, w 2005 roku, na strychu klasztoru Jezuitów dziewiętnastowieczne figurki szopkowe. Jak do tej pory są one jej najstarszymi obiektami. Większość zgromadzonych szopek pochodzi z przełomu XX i XXI wieku, część z lat 70. ubiegłego stulecia, pojedyncze z okresu międzywojennego oraz z końca XIX wieku. Te najbardziej egzotyczne pozyskano dzięki zaangażowaniu jezuitów pracujących w różnych częściach świata, m.in. w Zambii, Madagaskarze, Australii i Stanach Zjednoczonych – opowiadał Andrzej Sułkowski, Kustosze Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi.

Bogate i proste

Najokazalsze szopki pochodzą z Włoch: z Neapolu i Gubbio. W obu, betlejemską stajenkę wkomponowano w pejzaż miejski. - Cieszy oko architektura starych włoskich domów. W ich wnętrzach toczy się codzienne życie, a pomiędzy budynkami, krętymi uliczkami, przemykają mieszkańcy: przekupka, kucharz ze smaczną pizzą czy uliczni sprzedawcy. Równie ciekawie i interesująco, acz inaczej, prezentują się barwne szopki z Austrii, Hiszpanii czy też Polski – opisywał kustosz.

Przeciwnieństwo do nich stanowią szopki pochodzące z Afryki i Australii. Starannie wykonane w drewnie i na drutach z włóczki, wyróżniają się niebywałą skromnością i prostotą. Jest jednak wyjątek. Stanowi go barwna szopka z Madagaskaru umiejscowiona we wnętrzu butelki. - Ta jednak, wydaje się, powstała bardziej jako wyrób pamiątkarski „pod turystę”, a swą pewną „frywolnością” nawiązuje do szopek latynoamerykańskich. Te ostatnie rzeczywiście urzekają ferią barw, a ich pełne ekspresji kompozycje wykonane zostały między innymi z gliny, papiermache czy tykw. Odwołują się ściśle do kultur ludowych terenu Peru, Boliwii czy Meksyku - tłumaczył Andrzej Sułkowski.

Prostotą formy urzekają również miniaturowe szopki z fabryki szkła w Murano oraz drewniana szopka przywieziona z Włoch przez kardynała Stanisława Dziwisza (z jego własnoręcznym podpisem i datą przekazania do zbiorów Muzeum). Szopki polskie reprezentowane są m.in. przez szopki krakowskie autorstwa Ferdynanda Solowskiego – aktora teatralnego, ceramiczne Anny i Romualda Kicmanów, drewniane twórców ludowych: Jana Ziędziera i Piotra Kożucha oraz jezuitę – brata Józefa Jasiaka.

Szopka z Madagaskaru, w butelce





Dzieciątko w pióropuszu

Oglądając szopki warto również zwrócić uwagę na sposób prezentacji członków Świętej Rodziny i samej scenerii Bożego Narodzenia. Na tych pochodzących z obu Ameryk możemy podziwiać między innymi Dzieciątko w peruwiańskiej czapce z nausznikami i w pióropuszu, a św. Józefa i Maryję z barwnymi naszytnikami, w spódniczkach z liści palmowych oraz w meksykańskich sombreroach na głowach.

– *W jednej mały Jezus śpi w indiańskim wigwamie, w innej na piaszczystej wyspie pod palmą lub w łodzi, podobnej do tych, jakie pływają po jeziorze Titicaca. A przy Nowonarodzonym czuwają nie tylko owce, ale i lamy* – opowiadał kustosz.

Warto tu też przypomnieć, że według przekazu historycznego zwyczaj tworzenia szopek zapoczątkował św. Franciszek z Asyżu, który w 1223 roku w Noc Bożego Narodzenia ustawił na polanie w Greccio żłóbek, by wraz z innymi mnichami modlić się przy Dzieciątku Jezus. Za sprawą Franciszkanów szopki rozpowszechniły się w Kościele na całym świecie. Początkowo znajdujące się w nich figurki były nieruchome. Z czasem, pod



Ceramiczna szopka peruwiańska

wplywem popularnych teatrów marionetkowych, zaczęto poruszać figurkami, wprowadzać postaci świeckie i przeobrażać je w wielkie Misteria z udziałem aktorów. Również w tradycji polskiej Misteria Narodzenia Pańskiego, zwane u nas Jasełkami, Pastorałką lub Betlejem Polskim, doczekały się pięknych opracowań literacko-muzycznych za sprawą Lucjana Rydla i Leona Schillera.

Elżbieta Boroń
Fot. Andrzej Sulkowski



Szopka włoska z Greccio. Współczesna.



W obchodach wziął udział Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż

Pamięć o historii

Pamięć o wydarzeniach sprzed blisko 30 lat kultywowała młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie podczas uroczystości związanych z kolejną rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. Okolicznościowy koncert, przygotowany pod opieką Krzysztofa Łobodzińskiego i opawiony rysem historycznym autorstwa Magdaleny Skoczek, odbył się 13 grudnia ub.r.

W uroczystościach wzięli udział: Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie

Stanisław Pilszak oraz wieloletnia polonistka w I LO i działaczka społeczna Maria Łobaza. Koncert zadedykowany był Staroście Brzozowskiemu, który od początku lat 80 działał w Solidarności, zaś w stanie wojennym był internowany w ośrodkach odesobnienia w Uhercach i Nowym Łupkowie.

Poruszający występ i akademie odnosiły się do dziejów powojennej Polski. Chórzyści I LO popisowo wykonali przygotowane utwory, za co zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Starosta Zygmunt Błaż, w imieniu swoim oraz gości, serdecznie podziękował za wzruszenia, których dostarczyła młodzież podczas koncertu. Podkreślił też jak ważna jest świadomość i pamięć o ciemnej stronie historii.

Anna Rzepka



Koncert chórzystów połączony był ...



... z oprawą historyczną

Wierni ideałom

43 osoby uhonorowane zostały dyplomami uznania za wierność ideałom Sierpnia 80. Uroczyste wręczenie miało miejsce 13 grudnia ubiegłego roku i łączyło dwa ważne wydarzenia z najnowszej historii Polski: wprowadzenie stanu wojennego i 30-lecie powstania NSZZ „Solidarność”.

- Wraz z przewodniczącymi komisji zakładowych oraz Posłem na Sejm RP Adamem Śnieżkiem, chcieliśmy w pewien sposób wyrazić wdzięczność osobom, które zdecydowały się przeciwstawić komunistycznej rzeczywistości. Podjęły decyzję trudną, wymagającą wielkiej odwagi. Wytrwały w walce o lepszą Polskę do końca, nie zwątpiły ani przez chwilę w jej sens. Postępowały zgodnie ze swoim sumieniem, w interesie nas wszystkich. Za to należy im się szacunek – powiedział Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, inicjator i współorganizator uroczystego spotkania. Datę wybrano nieprzypadkowo. Wszak wprowadzenie stanu wojennego właśnie



W uroczystościach wzięła też udział młodzież szkolna

Po uroczystej mszy świętej w brzozowskiej Kolegiacie byli i obecni działacze „Solidarności” spotkali się w budynku Kolegium Księża Misjonarzy, co również miało znaczenie symboliczne. Zasłużonym w dążeniu do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności dziękowano bowiem w miejscu, gdzie podczas II wojny światowej więziono żołnierzy Armii Krajowej. Tam, gdzie cierpiało wcześniejsze pokolenie, bohatersko walczące o wolną Polskę.

Dyplomy z okazji XXX-lecia istnienia „Solidarności” otrzymali: Antoni Rychlec, Wanda Owoc, Józef Łobaza, Maria Łobaza, Janusz Sołtysik, Stanisław Wolanin, Juliusz Ruchlewicz, śp. Roman Orłowski, śp. Józef Fiejdasz, Andrzej Myrta, Stanisław Niedzielski, Zygmunt Błaż, Ryszard Błaż, śp. Lucjan Krynicki, śp. Jan Kowski, śp. Kazimierz Michańczyk, Jan Kulon, śp. Krzysztof Trzeźniowski, ksiądz Wojciech Bukowiński, Edmund Ruchlewicz, Czesław Futyma, Kazimierz Kurzydło, Piotr Sawicki, Grażyna Smoleń, Halina Skotnicka, Elżbieta Śnieżek, Grażyna Lisowska, Zofia Chęć, Leopold Korfanty, ksiądz Franciszek Rząsa, ksiądz Julian Pudło, ksiądz Tomasz Zięba, Tadeusz Bryś, Krystyna Korfanty, Paweł Cysarz, Bogdan Kubal, Jan Kubal, Stanisław Ciupka, Stanisław Słysz, Adam Piecuch, Tadeusz Konieczko, Józef Bąk, Aleksander Szuba.

Sebastian Czech



Przewodniczący H. Kozik wręcza dyplom uznania Staroście Z. Błażowi

miało zastraszyć, złamać i zmusić członków Solidarności do zaprzestania opozycyjnej działalności. Celu tego władza jednakże nie osiągnęła. Złamała tylko mniejszość, zaś większość zdecydowała do pracy w podziemiu.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Ponad 234 metry liczy kładka dla pieszych, odbudowana na rzece San, w gminie Dydnia. Tym samym jest ona najdłuższą na Sanie.



Nowo odbudowana kładka nad rzeką San

Inwestycja to efekt programu „Odbudowa kładki nad rzeką San z miejscowości Witryłowa do Ulucza”. Wniosek

pozytywnie zaopiniowany przez Marszałka Mirosława Karapytę, otrzymał dofinansowanie ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. – *Dotychczasowa kładka nie odpowiadała wymogom technicznym i eksploatacyjnym, jakie stawiane są tego typu obiektom. Obecna, wykonana na bardzo wysokim poziomie i z należytą starannością, spełnia najnowsze normy gwarantujące bezpieczeństwo jej użytkowników* – stwierdził Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Odbudowany obiekt posiada dwie podpory główne - pylony stalowe posadowione na żelbetowych fundamentach bezpośrednich. Liny nośne kładki zakotwiczone są w żelbetowych blokach oporowych, posadowionych bezpośrednio. Pomost zaprojektowany został z desek drewnianych, zaś bezpieczeństwo na kładce zapewniono poprzez zamontowanie balustrady.

Długość odbudowanej kładki, wraz ze skrzydłami, wynosi 234,18 metra. Rozpiętość jej przęsła nurtowego to 150 metrów. Pod tym względem jest drugą w Polsce, zaraz po kładce „Kraków II”, której długość wynosi 156 metrów. Szerokość użytkowa kładki to 1,5 metra.

Elżbieta Boroń



fot. Archiwum Gminy Domaradz

Urządzenia oczyszczalni sterowane są elektronicznie

Dobiega końca budowa sieci kanalizacyjnej w Domaradzu. Ku końcowi zmierzają również prace przy oczyszczalni ścieków.

- Oczyszczalnia wykonana jest już w całości. Obecnie trwa jej rozruch, który polega na uruchamianiu jej poszczególnych elementów między innymi pompowni, sitopiaskowników, nadmuchiów czy reaktorów. Pozyskiwane są też ścieki niezbędne do rozruchu. Równocześnie pracownicy akredytowanych laboratoriów cyklicznie pobierają próbki ścieków, aby potwierdzić uzyskanie efektów oczyszczania – wyjaśniał Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz.

Kanalizacja na finiszu

Całość prac urządzeń oczyszczalni sterowana jest elektronicznie. Jej technologia pozwala również na przyjęcie w przyszłości ścieków z Golcowej. Ze względu na niekorzystną aurę, uporządkowanie placu budowy, wykonane zostanie jak tylko poprawią się warunki pogodowe. – *Bardzo się cieszę, że po wielu latach starań, Domaradz będzie posiadał sieć kanalizacyjną. Poprawi ona nie tylko komfort życia mieszkańców naszej gminy, ale również wpłynie pozytywnie na środowisko naturalne* – dodał Wójt Pilch.

Elżbieta Boroń



fot. Archiwum Gminy Domaradz

Oczyszczalnia ścieków w Domaradzu

Rozwijają pasje i zainteresowania

Rozpoczął się kolejny rok realizacji projektu „Jestem lepszy – to widać...”. Obecnie bierze w nim udział 390 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Jasienica Rosielna.

- W ramach przedsięwzięcia realizowanych jest osiem rodzajów zajęć pozalekcyjnych. Chętni mogą uczęszczać na dydaktyczno - wyrównawcze dla klas I-III, przygotowujące do sprawdzianu zewnętrznego po klasie szóstej oraz rozwijające kompetencje klu-

z zacięciem matematycznym. Z myślą o nich powstały zajęcia matematyczno - przyrodnicze. Trzeba tu dodać, że wiedza zdobyta w czasie tych lekcji procentuje w czasie różnorodnych konkursów, z których ci młodzi ludzie wracają z wysokimi lokatami. Ostatnio wspaniale zaprezentowali się też uczniowie Szkoły Podstawowej z Woli Jasieniickiej, którzy za wystawione jasełka zebrali burzę braw od licznie zgromadzonej publiczności – mówiła Edyta Preisnar, koordynator projektu.

W minionym roku w ramach projektu uczniowie mieli okazję udać się na trzy dni do Warszawy. Zorganizowano im również wyjazd do Krakowa, Chorzowa, Pienińskiego i Gorczańskiego Parku Narodowego oraz przejazd trasą Bolesłasy - Krasiczyn - Przemyśl.

Odwiedzili również rzeszowskie teatry – im. Wandy Siemaszkowej oraz Maska. – Na rok bieżący planowana jest kontynuacja zajęć. Zorganizowane zostaną też kolejne wycieczki. Część miejsc, siłą rzeczy się powtórzy, jednak będą też nowe. Forma prowadzonych zajęć podoba się uczniom, gdyż chętnie w nich uczestniczą i pomimo natłoku nauki z podstawowych przedmiotów znajdują jeszcze radość w uczestniczeniu w tych dodatkowych – stwierdziła Edyta Preisnar.

Projekt przewiduje również zakup pomocy naukowych. W ubiegłym roku na ten cel wydatkowano ok. 140 tysięcy złotych. Za kwotę tę zakupiono między innymi 17 mikroskopów. W tym roku nowe materiały dydaktyczne warte będą 19 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń



fot. Archiwum Gminy Jasienica Rosielna

Zakupione w ramach projektu tablice interaktywne są aktywnie wykorzystywane przez uczniów

czowe. Wielkim zainteresowaniem cieszą się też zajęcia turystyczno - ekologiczne, językowe (angielski i niemiecki), redakcyjno - dziennikarskie i rozwijające zainteresowania artystyczne, czyli muzyczne, plastyczne i teatralne. Coś dla siebie znajdą również gimnazjaliści

Pomagają dzieciom

XIX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Są pełni zapału i chęci pomocy. Pomocy bezinteresownej, dającej jedynie satysfakcję. Organizatorzy WOŚP dają z siebie wszystko. Takich pasjonatów nie brak i na naszym terenie. Kolejny już XIX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zagrał 9 stycznia br. Celem tegorocznej zbiórki było dofinansowanie sprzętu dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

Kolejny rok z rzędu organizatorem WOŚP w Warze był Wojciech Tarnawski. Uważa on, iż jeśli istnieje możliwość pomocy to trzeba pomóc. - *A jak nie ma czasu, to można spróbować go znaleźć i wtedy pomóc. Tak się składa, że mam na tyle czasu i pieniędzy, żeby taką orkiestrę zorganizować, więc organizuję* – mówi entuzjastycznie Pan Wojciech. Zapytany o to skąd u niego taki zapał odpowiada, że z kolejnej dewizy. - *Jak już pomagać to skutecznie. Poza tym mam świadomość, że w dużej mierze ode mnie zależy cała akcja w Warze i nie mógłbym znieść myśli, że przez niedopatrzienia zebrałem mniej niż mógłbym zebrać* – kontynuuje W. Tarnawski. W tym roku w Warze zebrano imponującą kwotę 28 tysięcy złotych. W akcji WOŚP uczestniczyło: 24 wolontariuszy i 24 osoby towarzyszące, Policja, Koło Gospodyń Wiejskich z Wary oraz Gmina Nozdrzec. W piątek zagrały zespoły o mocnych brzmieniach: OSC, Enemybreath, Burek Dobry Pies, Dark Avenue. W niedzielę podczas finału wystąpił zespół folkowy WIDYMO. Pokaz wschodnich sztuk walki zapewnił Klub Jujitsu z Humnisk, zaś odpowiednią dawkę humoru kabaret Przemęczanie Betoniarki. W trakcie koncertów licytowane były różne gadżety. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Angażowanie artystów nie jest trudne. - *Każdy zespół, do którego się zwracałem chętnie chciał pomóc, nie biorąc za to wynagrodzenia i nie zważając na miejsce występu, choć niejeden z nich występował na znacznie większych i sławniejszych scenach w kraju i zagranicą. Są też kapele, które same zgłaszają chęć grania, a niektóre nawet rezygnują ze zwrotów kosztów podróży lub koszty te wrzucają do puszek, biorąc dodatkowo udział w licytacji* – chwali organizator. Ideę tę podzielają też wykonawcy. - *Do występowania na koncertach WOŚP nie trzeba nas namawiać* – mówi w imieniu zespołu Enemybreath perkusista Gracjan Szałajko. - *Chętnie bierzemy w nich udział. Dla nas to ogromna radość, że swoją muzyką możemy pomóc chorym dzieciom* – dodaje z uśmiechem Gracjan. Pierwszy koncert WOŚP Enemybreath zagrał dwa lata temu w I LO w Brzozowie, rok temu w Warze, zaś tego roku w Birczy i ponownie w Warze. Można więc rzec, że tego rodzaju występy wpisują się już na stałe w ich kalendarz muzyczny. Młodzi artyści uważają, że akcja jest bardzo po-



Akcja w Northampton zakończyła się sukcesem

trzebna. - *Można wziąć udział w koncertach różnych zespołów, pobawić się, a przy tym wrzucić „parę groszy” do puszek albo wylicytować naprawdę fajne rzeczy. Taka inicjatywa jest potrzebna, dlatego chcielibyśmy, aby koncertów WOŚP było w okolicy więcej, nie tylko w Warze. I najważniejsze, aby więcej ludzi się w to angażowało* – podkreśla perkusista zespołu.

Tegoroczną akcję szef sztabu w Warze ocenia bardzo pozytywnie. - *Nareszcie nikt nie narzekał na nieprzychylny termin* – śmieje się W. Tarnawski. - *Pogoda się udała, co na pewno wpłynęło na ofiarodawców częściej spotykanych i bardziej uśmiechniętych. Słońce zrobiło swoje. Dzięki przychylnej aurze wolontariusze szybciej i bezpieczniej mogli dojechać na wyznaczone miejsca. Wszystkie zespoły dały świetne koncerty, zawodnicy jujitsu też dali z siebie wszystko,*

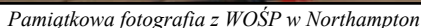
a i kabaret blado przy nich nie wypadł. Sama zaś zebrana kwota przeszła moje najśmielsze oczekiwania. Pomimo niewątpliwego sukcesu Pan Wojciech już przygotowuje plany i zmiany na przyszły rok. - Bardzo chciałbym w następnym roku przeprowadzić imprezę towarzyszącą w Dynowie o charakterze teatralno-kabaretowym, połączoną z licytacją. Dajemy radę zrobić imprezę dwudniową, to i na trzeci dzień sił powinno wystarczyć. A w Dynowie zbieramy najwięcej pieniędzy i stamtąd zawsze przyjeżdżała do nas liczna publiczność, chętnie biorąca udział w licytacji. To właśnie Dynowianie składali największe oferty w licytacji. Co ciekawe większe datki w akcji pochodziły od osób biedniejszych. Drugą rzecz, którą chciałbym poprawić to lepiej zorganizować wolontariuszy, by byli bardziej dostrzegalni i słyszalni... może instrumenty, happeningi. Marzy mi się też namówić więcej dorosłych obywateli, takich jak choćby nauczyciele. Kilku z nich już w orkiestrze nieźle miesza i przynosi to świetne rezultaty. Przykładem może tutaj być Tomasz Skubisz oraz jego żona Kinga Oleksa-Skubisz – opowiada pasjonat akcji.



Gracjan Szałajko



WOŚP w Warze poprowadził Wojciech Tarnawski (w środku)



Drugi weekend stycznia stał pod znakiem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy również w Wielkiej Brytanii. W akcję włączyła się londyńska Polonia, która w 10 sztabach zebrała 10,5 tys. funtów. Szefem jednostki w Northampton był brzozowianin Mateusz Chmiel. - *Final za-*

Podczas finału w Northampton kwestowało 35 wolontariuszy. Łącznie zebrano kwotę 2467,90 funtów. - *Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które się przyłączyły i wrzuciły pieniądze do skarbonki. Dzięki takim ludziom jak Wy, możemy pomagać chorym* – podkreśla Mateusz. Można by zapytać skąd taki zapał u Polaków na obczyźnie? Szefowa londyńskiego sztabu WOŚP Paulina Pyrkosz uważa, że sukces zbiórki może się brać stąd, że dla Polaków za granicą udział w Finale, zarówno wolontariuszy, jak i uczestników, to okazja żeby poczuć się znów jak w domu.

Anna Rzepka

Cześć artystyczna w wykonaniu dzieci

potrawach wigilijnych, dzieleniu się opłatkiem z ludźmi i zwierzętami, wyjściu na pasterkę, a wszystko przeplatane fragmentami kolęd i pastorałek: „Jezus malusieńki”, „Mizerna cicha”, „Bóg się rodzi”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Do szopy hej pasterze”, „Wśród nocnej ciszy” itd.

Był i wzruszający wiersz:

Podzielić się opłatkiem, powiedz mi, co to znaczy?

-To dobrze życzyć innym i wszystko im przebaczyć.

Przy wigilijnym stole, niech obcy gość zasiądzie,

W twoim rodzinnym kole, przy opłatku, kolędzie...,

po którym wszystkie dzieci z opłatkami podchodziły do obecnych, składając im życzenia. Popłynęły na zakończenie słowa „Jest taki dzień...” w wykonaniu Czerwonych Gitar.

Życzenia zebranych składał Wójt Jerzy F. Adamski, a następnie wszyscy otrzymali najnowszą publikację wydaną przez Urząd Gminy w Dydni „Legends i opowieści Ziemi Dydyńskiej”. Były serdeczne życzenia, uściski i nieklamane wzruszenie seniorów zaproszonych na rodzinne, serdeczne spotkanie.

Anna Pilawska - specjalista pracy socjalnej GOPS, Krystyna Toczek – kierownik SP Filia w Krzywem oraz panie z Rady Rodziców przygotowały dekorację stołów oraz potrawy: barszcz czerwony z uszkami, pierogi ruskie i pierogi z kapustą, wspaniałe gołąbki, które wybornie smakowały wszystkim. Rozmowom nie było końca przy piernikach, kawie, herbacie innych słodkościach.

Halina Kościńska



Pij mleko – prosto od krowy!

Mleko - o jego zaletach nikogo nie trzeba przekonywać. Nie ma żadnego innego napoju, który zawierałby tak wiele naturalnie występujących, cennych dla zdrowia składników: białko, witaminy, wapń. Dodatkowo mleko dostarcza węglowodanów, dzięki którym mamy energię, aby każdego dnia korzystać z życia. Soki, woda, herbata – choć wszystkie mają swoje zalety, to pod względem zawartości składników odżywczych mleku nie dorównują.

A oczywiście najzdrowsze jest to prosto od krowy. Nie wszyscy mieliśmy do niego dostęp. Teraz dużo się w tym względzie zmieniło i takie świeże mleko, niemodyfikowane mogą kupić również mieszkańcy dużych miast czy miasteczek i to przy okazji codziennych zakupów. Jest to możliwe również w Brzozowie w samoobsługowym sklepie ALTA przy ul. 3 Maja, gdzie od grudnia ubiegłego roku funkcjonuje mlekomat, czyli automat, w którym można kupić butelkę niepasteryzowanego mleka. Właścicielem mlekomatu jest rolnik z Trześniowa, właściciel 100 sztuk bydła, w tym 45 krów. Pomysł sprzedawania mleka w ten sposób pojawił się dość nieoczekiwanie – *Dowiedziałem się z gazet, że robią tak inni rolnicy w Polsce i pomyślałem, że i tu – w Brzozowie taki pomysł może się sprawdzić. Zachęcił mnie do tego również mój kolega, który miał doświadczenie w tym temacie* – mówi pan

Michał. Codziennie dowozi on do mlekomatu ok. 80 l świeżego mleka. Maszyna posiada swój numer identyfikacyjny i jest pod stałą kontrolą powiatowego lekarza weterynarii, co daje gwarancję, że kupowane przez nas mleko jest czyste i nie stanowi żadnego zagrożenia. Wystarczy więc tylko przysłowiowa złotówka, a tak naprawdę dwa złote pięćdziesiąt groszy i litr tego wartościowego napoju trafia do naszego koszyka.

Pomysł jak najbardziej ciekawy i stwarza realne możliwości, by mleko prosto od krowy stało się nieodłącznym składnikiem naszej codziennej diety.

Magdalena Pilawska



Mlekomat w sklepie ALTA

Najbezpieczniejsze gospodarstwa rolne w 2010 r. uhonorowane

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od 2003 roku prowadzi we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencją Nieruchomości Rolnych oraz Państwową Inspekcją Pracy, ogólnokrajowy konkurs: „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. O skuteczności popularyzacji w ten sposób „Zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym” świadczy liczba uczestników konkursu. W kategorii gospodarstw indywidualnych wzięło w nim udział już ponad 10 tys. gospodarstw, w tym 1101 w tegorocznej edycji.

Zwycięzca krajowych eliminacji w tej kategorii otrzymuje główną nagrodę Prezesa Kasy. W tym roku był nią ciągnik F-4 6258 „Farmer” z Sokółki, który zdobyli Państwo Małgorzata i Wojciech Musiałowie z Niecieczy w woj. małopolskim.

Z finalistami konkursu spotkali się na gali zorganizowanej 25 września podczas AGRO SHOW w Bednarach: organizatorzy, patronowie i fundatorzy nagród. Podsumowując wyniki Prezes Kasy, Henryk Smolarz, powiedział, że rosnący z roku na rok poziom rywalizacji sprawia, że coraz trudniejsza staje się ocena

uczestników konkursu i podział nagród. Gospodarstwa wizytowane w ramach konkursu są prowadzone nowocześnie, estetycznie i wzorowo pod względem bhp. W uznaniu bardzo wysokiego poziomu laureatów tegorocznej edycji, Kasa przyznała 6 dodatkowych wyróżnień specjalnych. Relacja z Gali i lista zwycięzców są dostępne na stronie www.krus.gov.pl.

Miło nam poinformować, że w naszym powiecie do VIII Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” przystąpiło 8 uczestników.

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy i zapraszamy kolejne gospodarstwa do udziału w przyszłorocznym konkursie, którego regulamin ukaże się w początkach 2011 roku. Pisemne zgłoszenia będą przyjmować wszystkie terenowe jednostki Kasy.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Placówka Terenowa w Brzozowie

Cymbalista z Wary wyróżniony

11 grudnia 2010 roku Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie gościł ludowych artystów Podkarpacia oraz Warmii i Mazur podczas XXIX Spotkania Cymbalistów, które odbyło się w klubie „Bohema” w Rzeszowie.

Impreza ta na trwałe wpisała się w kalendarz imprez kulturalnych, a jej początki sięgają 1981 roku. Głównym celem tego ambitnego przedsięwzięcia jest zachowanie żywej tradycji gry na cymbałach oraz jej dokumentacja. Spotkania te nie dość, że stały się wspaniałym miejscem zaprezentowania swoich umiejętności przez ludowych artystów z dwóch województw, to są również miejscem integracji wielopokoleniowej, ponieważ najmłodszy z tegorocznych uczestników miał 8, a najstarszy 80 lat. Świadczy to o znaczeniu imprezy w popularyzacji i naturalnym przekazywaniu młodemu pokoleniu umiejętności gry na tym unikalnym instrumencie ludowym.

Bardzo cieszy fakt, że jednym z wyróżnionych podczas spotkania cymbalistów okazał się mieszkaniec Wary, 23-letni Zbyszek Duda, członek kapeli ludowej „Warzanie”.



Pierwszy od lewej Zbigniew Duda

Z tej okazji chciałbym krótko przybliżyć naszym Czytelnikom, czym właściwie są cymbały, skąd pochodzą i jaka jest ich historia, a następnie zapytać Zbyszka Dudę o jego przygodę z muzyką.

Cymbały należą do jednych z najpopularniejszych znanych współcześnie instrumentów ludowych. Pochodzą z Persji, skąd dwiema drogami, przez północną Afrykę i Hiszpanię oraz przez Turcję i Bałkany zawędrowały do Europy, a następnie do krajów Dalekiego Wschodu. Rozpowszechniły się zwłaszcza w dawnych kapelach żydowskich na terenie Węgier, Rosji i Polski. Dziś popularne w krajach Europy Środkowej, a słyszane są zarówno w towarzystwie innych instrumentów, jak również solo.

Cymbały pojawiły się na ziemiach polskich w średniowieczu. Pierwszy ich wizerunek pochodzi z Krakowa z XV wieku. Od tego czasu zmieniały swój wygląd, niemniej zawsze cieszyły melomanów swoim brzmieniem, a na ziemi nozdrzeckiej rozbrzmiewają do dziś i to w najlepszym wydaniu. W Gminie Nozdrzec mieszkają przecież wspomniany już Zbyszek Duda oraz Jan Krupa, członek znanej kapeli ludowej „Ostrzewianie” z Nozdrzca, cymbalista, który pięknie maluje na deskach jodłowych ukraińskie ikony. Cymbały są instrumentem składającym się z pudła rezonansowego w kształcie trapezu i rozpiętych na nim strun, w które uderza się drewnianymi pałeczkami. Pudło rezonansowe powinno być zrobione z odpowiedniej jakości drewna, bowiem użycie niewłaściwego materiału prowadzi do

deformacji instrumentu i obniża wartość jego dźwięku. Wierzch cymbałów ma dwa otwory rezonansowe. Struny obejmują skalę dźwięków od E do e. Średniowieczne cymbały miały kilkanaście strun, dzisiejsze mają ich kilkadziesiąt.

Ze Zbyszkiem Dudą, członkiem kapeli „Warzanie”, cymbalistą, artystą pielęgnującym muzyczne tradycje rozmawiał Michał Zięzio

Michał Zięzio: Proszę zaprezentować się Czytelnikom, czym się zajmujesz, jakie są Twoje zainteresowania?

Zbigniew Duda: Mam niespełna 23 lata i aktualnie zajmuję się pomocą przy gospodarstwie domowym moich rodziców. Interesuję się muzyką oraz teatrem. Udzielam się obecnie w kilku projektach. Jednym z nich jest kapela ludowa „Warzanie”, którą śmiało mogę nazwać naszym rodzinnym muzykowaniem, gdyż w jej skład wchodzi moi bracia Robert i Maciek, mój tata, kuzyni Marcin i Łukasz oraz sąsiad Andrzej. Ja gram na cymbałach ludowych, co dało mi też szansę koncertowania solowego. Coroczną tradycją są spotkania cymbalistów w Rzeszowie, których od kilkunastu już lat jestem jednym z uczestników. Oprócz tego muzykuję w kilku grupach rockowych, w których gram na perkusji oraz śpiewam. W sumie wchodzę w skład czterech zespołów co bywa dość czasochłonne. Jednak robię to, co lubię, więc sprawia mi to wiele przyjemności. Udzielam się również w grupie teatralno-kabaretowej, która już od kilku lat prężnie działa w naszej miejscowości.

M.Z.: Cymbalistów jest niewiele, jest to taki rodzaj muzyki, który, jak się często słyszy, „zanika”. Czy zgodzisz się z takim twierdzeniem? Jak zaczęła się Twoja przygoda z muzyką?

Z.D.: Tak, tradycja gry na cymbałach z roku na rok jest coraz rzadszą sztuką. Można to dostrzec przy wcześniej wspomnianych corocznych spotkaniach. Kilka lat temu w rzeszowskiej „Bohemi”, gdzie odbywa się konkurs, liczba uczestników przekraczała trzydziestu artystów. W roku ubiegłym było nas zaledwie szesnastu. Cieszy jednak fakt, że pojawili się młodzi muzycy, co daje nadzieję na podtrzymanie tej pięknej i potrzebnej tradycji. Co zaś się tyczy początków mojej przygody z muzyką, to jej historia sięga moich najmłodszych lat. Pamiętam bardzo dobrze, jak to w domu rodzinnym uczono mnie gry na instrumentach ludowych. Z początku opornie mi to wychodziło, jednak z biegiem czasu i ja polubiłem „ludowszczyznę”.

M.Z.: Proszę powiedzieć, czy w Gminie Nozdrzec istnieje zapotrzebowanie na rodzaj muzyki, jaką wykonujesz? Czy odczuwasz pomoc w rozwijaniu swojego talentu ze strony innych ludzi?

Z.D.: Tak, uważam, że w Gminie Nozdrzec istnieje duże zapotrzebowanie na właśnie ten rodzaj muzyki. Świadczą o tym chociażby nasze regularne występy podczas wielu gminnych świąt, imprez czy przeglądów. Muzyka ludowa nadal jest w naszych stronach bardzo lubiana i zawsze zostaje przyjmowana z entuzjazmem. Wyraźną pomoc odczuwam przede wszystkim od ludzi muzykujących ze mną. Co do wsparcia osób z zewnątrz niestety jest coraz gorzej, ale wierzę, że warto nadal grać, przede wszystkim dla siebie oraz tych wszystkich osób, które przychodzą na występy - zarówno te z zespołami, jak i indywidualne.

M.Z.: Jakie masz plany na najbliższą przyszłość, pytam o te życiowe zamierzenia oraz związane z muzyką?

Z.D.: Co do przyszłości, prywatnie na pewno najważniejsze są studia i dalsza edukacja. A muzycznie - nadal będę grał w „Warzanach” oraz wraz z moimi przyjaciółmi tworzył naszą rockową muzykę.

M.Z.: Dziękuję za rozmowę, życzę Ci wiele sukcesów i powodzenia w realizacji dalszych planów.

Michał Zięzio

Tradycja z perspektywą

Harcerstwo uczy dyscypliny, wyznacza zasady, rozbudza zainteresowania. Świeci przykładem, chlubi się historią. Harcerze to ludzie odważni, zdolni do bezinteresownej pomocy innym. Pochłonięci bez reszty skautową pasją i dumni ze swojej przynależności. Tak najkrócej można scharakteryzować organizację, przyciągającą tłumnie młodzież od równych 100 lat. I to niezależnie od jej pochodzenia, czy miejsca zamieszkania. W powiecie brzozowskim skupiającą 130 osób: zuchów, harcerzy i instruktorów.

Harcerzem być

Różne sytuacje inspirują młodych do zapisywania się w harcerskie, czy zuchowe struktury. Dla jednych to kontynuacja rodzinnych tradycji, innych pociąga możliwość zdobywania sprawności, sprawdzających fizyczne możliwości, a jeszcze innych szansa intelektualnego rozwoju poprzez edukacyjne eskapady, powiązane przykładowo z regionalną historią. – *Łączy ich jedno – chęć działania. Młodzi ludzie będąc w harcerstwie kształtują różne umiejętności, rozwijają swoje zainteresowania. Drugim elementem sprzyjającym i podtrzymującym przez dziesięciolecia znakomitą frekwencję w harcerstwie jest zaangażowanie instruktorów, drużynowych. Zuchy, czy harcerze, widząc poważne ich traktowanie, starają się działać z jeszcze większą energią* – mówi Anna Mazur, komendantka Brzozowskiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego.

Harcerzy łączy też gotowość do działania a nawet poświęcenia się na rzecz innych. Także na rzecz ojczyzny. I to w różnych okolicznościach, nawet skrajnie niebezpiecznych. Przykładem może być ofiarność kapitana Michała Fijałki z Izdebek, przed wybuchem II wojny światowej harcerza I drużyny im. Romualda Traugutta w Brzozowie, a podczas walk żołnierza 11 Dywizji Piechoty we Francji, „Cichociemnego”, żołnierza Armii Krajowej. Nie zapomnijmy również o bohaterskich wyczynach członków „Szarych Szeregów”, czyli harcerzy walczących z okupantem podczas II wojny światowej.



Harcerze z powiatu brzozowskiego na uroczystości odsłonięcia Krzyża Katyńskiego - 11 kwietnia 2010 r.

Przedwojenne harcerstwo natomiast poznał Adam Piecuch, kierujący harcerstwem w powiecie brzozowskim w latach 1956-1960. – *Miałem 9 lat, kiedy z mamą i rodzeństwem zwiedzałem Rymanów Zdrój. Podczas pobytu spotkaliśmy drużynę Krakowskiej Chorągwi ZHP, która wracała z kościoła do miejsca obozowiska. Defiladową kolumnę prowadziła ich własna orkiestra dęta. Atrakcją był osiołek ciągnący ogromny bęben na specjalnym wózku. Rok później obserwowałem maszerujące drużyny harcerek i harcerzy z Brzozowa do Bukowa na Świętą Pracy, a dwie godziny później razem z nimi i rzeszą bukowian oraz jasionowską szkołą budowaliśmy Dom Ludowy. Wiedziałem już, że przy pierwszej okazji znajdę się w tej wspaniałej organizacji. Nie wabiły mnie mundurki, lecz radosna duma bijąca z twarzy młodych ludzi paradnie maszerujących i radośnie pracujących przy nasypywaniu ziemi* – wspomina Adam Piecuch w Brzozowskich Zeszytach Historycznych nr 10 „Wrześniowi tułacz z harcerskim rodowodem” 1998 rok. Jak pomyślał, tak uczynił. W 1936 roku należał do I Drużyny imienia Tadeusza Kościuszki przy Szkole Powszechnej w Brzozowie, zaś od 1938 roku do Drużyny im. Romualda Traugutta przy brzozowskim gimnazjum.

Wyzwanie

Przedwojenne zbiórki, biwaki, wycieczki narciarskie, ogniska, defilady i inne uroczystości na tyle wciągnęły Adama Piecucha, że po zakończeniu wojennych działań przystąpił do organizowania drużyny harcerskiej przy Szkole Powszechnej w Brzozowie. – *Ciężko chory na raka gardła Marian Lewicki, inspektor szkolny, druh ze stopniem*



Przedwojenny poczet sztandarowy

Harcerza Orlego nie mógł udzielić mi pomocy. Mimo braku doświadczenia tak przygotowałem drużynę, że jako samodzielna jednostka wzięła udział w 3-Majowym pochodzie w 1945 roku – opowiada dalej Adam Piecuch. Ówczesne władze kształtującej się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie patrzyły zbyt łaskawym okiem na harcerzy. Ci wszak szli pod prąd tamtej rzeczywistości. Wojenna przeszłość łączyła ich ponadto z emigracyjnym rządem oraz Armią Krajową, co również nie w smak było komunistom. – *Musieli oni mimo wszystko tolerować harcerstwo. Bali się, żeby nie przeszło do podziemia* – wyjaśnia druh. Choć całkiem lekko nie było. Przedstawicielka Związku Młodzieży Polskiej oskarżyła pewnego razu Adama Piecucha o zniszczenie sprzętu używanego przez harcerzy. – *Wystąpiła z tym zarzutem na radzie gminnej, odbywającej się w Przysietnicy. Był tam obecny radny, który widział, jak wszystko było popakowane i uporządkowane bez najmniejszego zarzutu i miał odwagę powiedzieć o tym publicznie* – wspomina wówczas pomawiany. Harcerze cieszyli się dużą sympatią w społeczeństwie. Jeśli poprosili kogoś o pomoc, to zawsze ją otrzymywali. Mieli nie tylko dobrą opinię, ale również swojego przedstawiciela niemal w każdym środowisku i każdej miejscowości. – *Drużyny harcerskie funkcjonowały w miastach i wioskach. Każdy kto mógł zajmował się harcerstwem. To była praktycznie jedyna zorganizowana forma wypoczynku, umożliwiająca jednocześnie nabywanie różnych umiejętności, a ponadto stanowiąca atrakcyjną, alternatywną metodę edukacyjną* – podkreśla Adam Piecuch, który w harcerstwie czynnie działał do roku 1960 (z przerwą między rokiem 1949, a 1956).

Odpowiedzialność i pracowitość

Współczesne harcerstwo jest w innej sytuacji. Atrakcji bowiem młodzi ludzie mają dzisiaj pod dostatkiem. Mogą przebierać i wybierać w sposób spędzania wolnego czasu. Póki co jednak harcerstwo radzi sobie z konkurencją bardzo dobrze. – *Młodzi ludzie chcą być harcerzami. Będąc w Krakowie na Ogólnopolskim Zlocie z okazji*

WARTO WIEDZIEĆ

100-lecia harcerstwa polskiego widziałam w jaki sposób młodzież podchodzi do swoich obowiązków. Jak jest odpowiedzialna i pracowita. W takich właśnie ludziach siła harcerstwa – mówi Anna Mazur, komendantka Hufca ZHP Brzozów. Wspomniany Zlot z okazji 100-lecia harcerstwa potwierdził, że harcerze potrafią podczas świętowania łączyć przyjemne z pożytecznym. Na Błonie zjechały drużyny i zastępy z Polski, Europy, Ameryki i Azji. Łącznie ponad 10 tysięcy skautów. Powiat brzozowski reprezentował zastęp składający się z 9 harcerzy oraz opiekuna. – Uczestnicy brali udział w grze miejskiej, szukając skarbu ukrytego w Krakowie, w zajęciach wspinaczkowych, byli z wizytą u komandosów, podpatrywali zajęcia w wiosce słowiańskiej, część ukończyła kurs pierwszej pomocy z certyfikatem europejskim. Podczas spotkania z pisarką Barbarą Wachowicz harcerze poznali życiorysy bohaterów „Szarych Szeregów”. Odbływały się koncerty, konkursy. Wzięliśmy udział w mszy świętej na Wawelu, spotkaliśmy się z prezydentem RP. Cały zlot był wielkim przeżyciem – opowiada Anna Mazur. Harcerze przeszli też „praktyczny kurs samodzielności”. Sami robili swoje obozowisko. Otrzymywali prowiant, z którego później wspólnie przygotowywali posiłki. Uczyli się pracy w grupie, wspólnego podejmowania decyzji. – Spacerując po mieście spotykaliśmy mieszkańców Krakowa, również tych związanych w przeszłości z powiatem brzozowskim. Rozpoznawali nas po plakietkach, jakie mieliśmy naszyte na mundury. Rozmawialiśmy, pozdrawialiśmy się, byliśmy pytani co słychać w Brzozowie i okolicach. Traktowaliśmy to jako sympatyczne dopełnienie całego, bardzo udanego Zlotu – podsumowuje Anna Mazur. Udział brzozowskich harcerzy w krakowskich obchodach 100-lecia polskiego harcerstwa. Brzozowscy harcerze sami również uczcili wiekową rocznicę. I to równie ciekawie i efektownie. Na 10-dniowym obozie letnim wędrowali przez 100 lat harcerstwa. Każdy dzień obozu odpowiadał kolejnemu dziesięcioleciu z historii harcerstwa. Zresztą każdy biwak, czy rajd, w którym biorą udział brzozowscy harcerze, ma swoją fabułę i myśl przewodnią. W ten sposób bawi i uczy czegoś wartościowego.

Sukcesy

Harcerze i zuchy z powiatu brzozowskiego potrafili też zaistnieć podczas konkursów, czy różnych akcji – na przykład ekologicznych. Od kilku lat biorą udział w Konkursie Piosenki Harcerskiej, w którym to przed dwoma laty zuchy wyśpiewały wyróżnienie. W ogólnopolskim konkursie poezji „Strofy o Ojczyźnie” zuchy i harcerze z hufca Brzozów uczestniczyli w eliminacjach centralnych organizowanych przez chorągiew łódzką. Dominika Rokita z drużyny „Białe Kruki” ze Wzdowa zajęła w minionym roku drugie miejsce. W 2009 roku z kolei, na tym samym konkursie, podczas eliminacji w Rzeszowie, zuchna Julia Żebracka zwyciężyła w wojewódzkim etapie. Zuchy ze Wzdowa, za działania w ramach akcji ekologicznej „Gramy w Zielone”, dwa lata temu sklasyfikowani zostali na drugim miejscu w Polsce. Duże sukcesy notowali również harcerze z Końskiego za udział w akcji „Florek”.

Życie codzienne

Osiągnięcia są końcowym etapem codziennych zajęć

harcerzy i zuchów podczas zbiórek, obozów, biwaków, wycieczek. Efektem systematycznej pracy, wpajanej nawet początkującym skautom, w momencie ukończenia 6 lat. Od takiego wieku w swoje szeregi przyjmuje „zuchowa rodzina”. Zuchy składają obietnicę zuchową, chodzą na zbiórki, zdobywają sprawności, noszą dumnie znaczek zucha, uczą się harcerstwa. – W działalność najmłodszych zaangażowani są również rodzice. Przywożą dzieci na zbiórki, współpracują z opiekunami. To nieodczony element funkcjonowania drużyn zuchowych – mówi Anna Mazur. W klasie IV szkoły podstawowej zuchy zostają harcerzami. W momencie rozpoczęcia nauki w gimnazjum awansują już na harcerzy starszych. W szkole średniej mamy do czynienia z harcerzami wędrownikami, którzy mogą już zdobywać stopnie instruktorskie. Od 16 roku życia, harcerz – po ukończeniu odpowiedniego kursu i pod opieką dorosłego instruktora – może pełnić funkcję



Ogólnopolski Zlot z okazji 100-lecia harcerstwa

drużynowego. W powiecie brzozowskim jest obecnie 13 czynnych instruktorów. Harcerzami i zuchami w dużym stopniu opiekują się też nauczyciele. Jedni musieli odbywać szkolenia i kursy, inni w przeszłości sami byli harcerzami. Wszyscy natomiast spełniają bardzo ważną rolę w rozwoju harcerstwa w naszym powiecie.

Przyszłość

Harcerstwo wciąga. Wielu wiąże się z nim na pokolenia. Jak Anna Mazur, której rodzice prowadzili drużyny, później ona sama była harcerką, a teraz kieruje brzozowskim hufcem i gromadą zuchową w Szkole Podstawowej we Wzdowie. Ma już wsparcie swoich dzieci – harcerzy: Marysi, Zuzi, Piotra, Maksymiliana i zuchów: Krysi i Filipa. – W dzieciństwie jeździłam na zuchowe kolonie, na studiach byłam w kręgu instruktorskim organizującym wycieczki, rajdy i obozy, a pracując w szkole we Wzdowie na dobre zaangażowałam się w harcerskie życie nie tylko naszej placówki, ale całego powiatu. Zajęć harcerskich z obowiązkami rodzinnymi łatwo



Oboz nad morzem

nie było pogodzić, ale z pomocą najbliższych jakoś się udało. Teraz mi trochę łatwiej, bo dzieci też postanowiły zostać harcerzami, więc działamy wspólnie – opowiada drużna Ania.

Harcerze to ludzie młodzi, ale odpowiedzialni. Nieobojętni na ludzką krzywdę oraz wydarzenia dotyczące sytuacji w Polsce. Dowiedli tego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Choćby ostatnio po smoleńskiej katastrofie, pełniąc służbę przed prezydenckim pałacem. Choćby uczestnicząc ze sztandarami w patriotycznych uroczystościach. To właśnie harcerstwo wyróżnia. To stanowi o jego sile i niezagrożonej pozycji wśród szkolnej braci.

Sebastian Czech

Apel o pomoc

Alicja Dąbrowska urodziła się 6 sierpnia 2009 roku w Brzozowie. Już po 2 tygodniach od urodzenia stwierdzono u niej mukowiscydozę. Badanie chlorków w pocie potwierdziło tę straszną diagnozę. Jeszcze gorszą wiadomością było dla nas to, że na tę chorobę nie ma leku, jest nieuleczalna. Można jedynie łagodzić objawy i spowalniać postęp tej choroby poprzez właściwą rehabilitację, leki oraz odżywkę.

Ala ma siostrzyczkę, starszą o 4,5 roku – Anię, u której również obecnie stwierdzono mukowiscydozę. Rozpoczęliśmy więc walkę o nasze kochane dziewczynki. Każdy dzień niesie ze sobą zarazem strach, ale i nadzieję.

Leczenie i rehabilitacje są bardzo drogie, ta choroba nie pozwala na normalne życie, takie o którym marzy każde dziecko. Dzieci wymagają ciągłej opieki jednego z rodziców, co zamyka drogę do podjęcia pracy. Niestety nasze możliwości finansowe nie pozwalają nam na zapewnienie wszystkiego, czego Ala i Ania potrzebują w tej nierównej walce. Ala jest jeszcze małą i na szczęście szybko wykryto u niej mukowiscydozę. Ania też ma szansę na przyszłe, długie życie, jeśli tylko w najbliższym czasie zostanie wynaleziony skuteczny lek.

Niestety, obecnie nie ma skutecznej metody leczenia mukowiscydozy. Zabiegi rehabilitacyjne i leki pozwalają jedynie na przedłużenie życia i nadzieję, że w najbliższym

czasie odkryty zostanie skuteczny lek. Średni czas życia chorego w Polsce wynosi 18-24 lata. Koszty leczenia są nadal bardzo wysokie. Koszt leczenia jednego chorego dziecka wynosi od 1000 do 4000 zł miesięcznie. A kosztów, jakie ponosi psychika chorego i jego rodziny, związanych ze świadomością skutków, jakie ta choroba przynosi, nie sposób policzyć.

Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w walce z tą straszną chorobą, w walce o nasze dzieci. Dla wszystkich ludzi dobrego serca, którzy chcieliby wspomóc leczenie i rehabilitację malutkiej Ali i starszej Ani podajemy numer konta bankowego: **Dąbrowski Jarosław (Opiekun prawny), 36-233 Wesola 126, KONTO: 12 1240 2324 1111 0010 2776 6623. W tytule wpłaty wpisując: „Dla Alicji i Anny chorych na mukowiscydozę”.**

Aby dokonać wpłaty 1% na subkonto, należy w zeznaniu Podatkowym w rubryce „Nazwa OPP” wpisać **Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak i dopisać Dla Anny Dąbrowskiej - Wesola 126**, dla której przekazujemy 1% podatku, w rubryce „Numer KRS” wpisać **0000117587**.

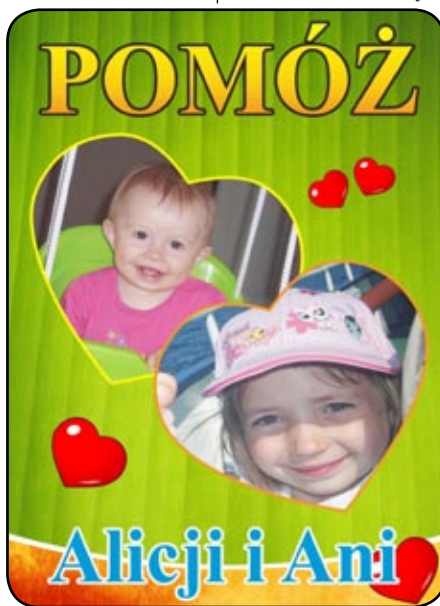
Zebrane pieniądze przeznaczamy na: kosztowne leczenie, leki, rehabilitację, sprzęt potrzebny w leczeniu objawów.

Za pośrednictwem Fundacji Pomocy Dzieciom można dokonywać darowizn! Istnieje także możliwość przekazania darowizny na nazwisko Anny Dąbrowskiej: Wydatki z tytułu darowizn na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak przekazane przez osoby fizyczne mogą być odliczone od dochodu.

Bank Pekao S.A. o/Brzozów

Numer konta: 83 1240 2324 1111 0000 3323 0456

NIP: 686-15-38-460



Harmonogram godzin pracy aptek na terenie Brzozowa w 2011 r. w okresie Świąt Wielkanocnych, Bożego Narodzenia oraz pozostałych świąt

Termin dyżuru	Godziny	Apteka
06.01 – 07.01	15.00 – 7.00	Apteka „Omega”, ul. Kościuszki 2
22.04 – 23.04	21.00 – 7.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
23.04 – 24.04	18.00 – 9.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
24.04 – 25.04	15.00 – 9.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
25.04 – 26.04	15.00 – 7.00	Apteka „Mediq”, ul. Mickiewicza 27
01.05 – 02.05	15.00 – 7.00	Apteka „Mediq”, ul. Mickiewicza 27
02.05 – 03.05	21.00 – 9.00	Apteka „Pod Ratuszem”, ul. Mickiewicza 9
03.05 – 04.05	15.00 – 7.00	Apteka „Pod Ratuszem”, ul. Mickiewicza 9
22.06 – 23.06	21.00 – 9.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
23.06 – 24.06	15.00 – 7.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
14.08 – 15.08	15.00 – 9.00	Apteka „Mediq”, ul. Mickiewicza 27
15.08 – 16.08	15.00 – 7.00	Apteka „Pod Ratuszem”, ul. Mickiewicza 9
01.11 – 02.11	15.00 – 7.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
11.11 – 12.11	15.00 – 7.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
24.12 – 25.12	18.00 – 9.00	Apteka „Omega”, ul. Kościuszki 2
25.12 – 26.12	9.00 – 9.00	Apteka prywatna mgr Barbara Sawka, ul. Podwale 2
26.12 – 27.12	15.00 – 7.00	Apteka „Mediq”, ul. Mickiewicza 27
31.12 – 01.01.2012	15.00 – 9.00	Apteka „Pod Ratuszem”, ul. Mickiewicza 9
01.01 – 02.01.2012	15.00 – 7.00	Apteka „Pod Ratuszem”, ul. Mickiewicza 9

Każdy człowiek w społeczności i indywidualnie dąży do szczęścia. Każdy także na swój sposób może szczęście odczuwać. O szczęściu, czy nieszczęściu innych ludzi mało wiemy, ponieważ ludzie niechętnie odkrywają swoje wewnętrzne stany.

O szczęściu ludzi możemy wnioskować po ich zachowaniu się. Na czym jednak polega szczęście człowieka, po czym można je poznać, jak odróżnić prawdziwe szczęście od jego namiastki – oto problemy, które stały się i nadal stoją przed ludźmi.

W starożytnej Grecji pojęcie szczęścia najczęściej oznaczono terminem „eudaimonia”, który identyfikował szczęście z zewnętrzną pomyślnością i dobrym losem. W języku łacińskim istniały dwa terminy: „beatitudo” – to szczęście wyższego rzędu, duchowe, „felicitas” – oznaczało szczęście zwyczajne, ziemskie. Pierwszy termin nabrał z czasem znaczenia religijnego – teologicznego.

na którego trwaniu nam zależy, lub który chcemy utrzymać. Mierzy się ono czasem swego trwania i swą intensywnością. Trwałe szczęście jest szczęściem największym. Szczęście krótkotrwałe lub przelotne nazywamy przyjemnością. Hedonizm psychologiczny utrzymywał, że wszelkie ludzkie pragnienia, działania są determinowane przez chęć osiągnięcia przyjemności i uniknięcia nieprzyjemności.

Psycholog Abraham Masłowski pisze, że nie spotkał szczęśliwego człowieka, któryby nie angażował się w pracę, lub nie oddawał ofiarnie jakiejś sprawie. Mając do spełnienia ważne zadania w życiu niektórzy ludzie nie koncentrują się na sobie, nie są w sobie zapatrzeni, a szczęście przynosi im spełnienie w pracy i obowiązkach.

Masłowski przyjmuje, iż ludzie posiadają następujące potrzeby: fizjologiczne (głód, pragnienie, sen), bezpieczeństwa, przynależności i miłości, szacunku i samorealizacji.

ce stany szczęścia. Każdy człowiek chciałby jednak posiadać szczęście permanentne, trwałe, a do tego potrzebne jest zadowolenie z całości życia.

Austriacki psychiatra Wiktor Frankl powiedział: „Ludzkość dzisiejszą można podzielić na dwie grupy: jedni pytają, co jeszcze życie może im zaoferować, a drudzy mówią, czego jeszcze życie oczekuje ode mnie? Pierwsi chcą brać i dlatego są nieszczęśliwi. Drudzy chcą jak najwięcej z siebie dawać i czują się szczęśliwi. Nic dziwnego, bo szczęście to dawanie z siebie”. Podobnie do tego problemu podchodzi Ampere: „Szczęście to dziwny artykuł: im więcej się go daje, tym więcej się go posiada”.

Jak być szczęśliwym?

Odczuwanie satysfakcji i radości życia naprawdę można się nauczyć. To prosta droga do tego, żeby żyć długo i szczęśliwie. Oto kilka skutecznych sposobów, by to osiągnąć.



Czterolistna koniczyna drzemie w każdym z nas...

Same nazwy mówią o pojęciu szczęścia, dlatego należy przeanalizować jego elementy.

Twórca hedonizmu – Arystyp z Cyreny – twierdził, że jedynym dobrem jest przyjemność z dziedziny witalno – sensorycznej. Epikur dodał do tego przyjemności wyższe, związane z życiem umysłowym człowieka. Arystoteles twierdził, że „być szczęśliwym to dobrze żyć i dobrze mieć”, a niepowodzenia życiowe i cierpienia uważał za przeszkodę w przeżywaniu szczęścia.

Św. Augustyn zwracał uwagę zarówno na obiektywny jak i subiektywny charakter szczęścia, przy czym, w tym ostatnim, podkreślał rolę woli i intelektu. Św. Tomasz z Akwinu przez szczęście rozumiał doskonale dobro rozumnej natury ludzkiej, która zaspokaja pragnienia człowieka. Do dobra zaliczał wartości poznawczo-intelektualne, religijne i etyczne.

W XVIII wieku odżył hedonizm etyczny sprowadzający istotę szczęścia do kategorii materializmu i naturalizmu. W przekonaniu Holbacha „Szczęście jest to sposób istnienia,

Po zaspokojeniu danej potrzeby dochodzi do głosu potrzeba wyższego rzędu. Osoba szczęśliwa to osoba, która zaspokoiła wszystkie potrzeby. Ponieważ najwyższą z nich jest potrzeba samorealizacji, można przyjąć, że ludzie szczęśliwi to ludzie samorealizujący się.

Doświadczenie życiowe mówi, że wielu ludzi szuka szczęścia w gromadzeniu dóbr materialnych, lub w pogoni za stanowiskiem połączonym z władzą. Obok nich są inni, którzy odnajdują szczęście w uczuciach życzliwych ludzi, a także w rodzinie i miłości. Ilość rzeczy mogących uszczęśliwić człowieka jest nieograniczona, a reguły szczęścia są różne. Dla jednych źródłem szczęścia może być sztuka, religia, nauka i wszelkie inne bezinteresowne upodobania, dla innych przebywanie na łonie natury, przyrody, a jeszcze u innych szczęście może pochodzić z „prawości charakteru i bogactwa umysłu” (Demokryt).

Ludzie potrafią być szczęśliwi, gdy zaspokajają swoje potrzeby, zainteresowania pragnienia, po odniesieniu sukcesów życiowych. Ale to wszystko nie daje szczęścia pełnego i trwałego. Są to raczej krótkotrwałe, przemijają-

1. Przebywaj z osobami, które kochasz. Badania wykazują, że czas spędzony z bliskimi osobami to podstawowe źródło spełnienia. Myśl także ciepło i często o ludziach, których kochasz, a także rzadko widzisz.
2. Wybierz taką pracę, która daje Ci satysfakcję. Jeśli nie możesz zmienić pracy, zmień swoje nastawienie: postaraj się dostrzec w niej sens i dobre strony. Dbanie i pielęgnowanie poczucia sensu tego, co robisz, znacznie zwiększa Twoją satysfakcję z życia.
3. Rozbudzaj w sobie ciekawość świata. Co dzień zrób coś, co wzbogaci Cię emocjonalnie, intelektualnie. Obejrzyj film, poczytaj książkę, idź do teatru, naucz się nowych słówek z języka obcego.
4. Rozwijaj w sobie poczucie nadziei. Naucz się we wszystkim dostrzegać dobre strony. Jeśli masz problem, skup się na jego rozwiązaniu.
5. Dbaj o zdrowie. Im jesteś zdrowsza/y tym bardziej prawdopodobne, że będziesz również szczęśliwa/y.
6. Ćwicz altruizm. Pomaganie innym to jeden z najskuteczniejszych sposobów na poprawę samooceny. Kiedy pomagasz ludziom, w Twoim mózgu uwalniają się hormony, które pozwalają Ci osiągnąć pomyślność, zdrowie i szczęście.

Kinga Midzio
Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Czas karnawału

Najsłynniejszy karnawał - to karnawał wenecki. Na uliczkach, mostach, w barach i kawiarniach oraz placach ożywa tradycja i magia maskarady. Najwięcej tajemniczych postaci w maskach kręci się po placu św. Marka. I nic w tym dziwnego, jest to bowiem jedna wielka sala balowa. Inaczej mówiąc serce Wenecji.

Plac zdobią prawdziwe klejnoty architektury – bazylika i Pałac Dożów. Bazylika św. Marka zachwyca różnorodnością. Tu Orient spotyka się z Europą. Wschodnie mozaiki, marmury, szlachetne kamienie i szkła idealnie współgrające z katolickimi, drewnianymi ołtarzami. Turyści z zachwytem patrzą na Pałac Dożów, który uznawany jest za najbardziej kwiecisty budynek publiczny wszech czasów. Przy nabrzeżu stoją dwie kolumny przywieszone z Konstantynopola w XII wieku. Szczyt jednej zdobi posąg św. Teodora, a drugiej godło miasta – skrzydlaty lew.

Wenecka zima jest łagodniejsza niż w Polsce. W styczniu niebo jest błękitne i świeci słońce. Ludzie od rana przemierzają niezliczone mostki, płyną gondolami, tramwajami i taksówkami wodnymi kursującymi po wijących się przez miasto licznych kanałach, z Canale Grande na czele.

Wszyscy zmierzają na Piazza San Marko. Tłum postaci w barwnych, bogatych renesansowych lub barokowych strojach szytych na wzór tych, jakie nosili weneccjanie w XVII wieku. Szerokie suknie, kapelusze z piórami i lusterka trzymane w dłoniach, w których odbija się maska zasłaniająca twarz.

Maski w Wenecji były od zawsze. Są bardzo charakterystyczne. Mają zastygłe i obojętne rysy. Symbolizują śmierć, którą weneccjanie od wieków próbują przezwyciężyć zabawą i śmiechem. Zdawać sobie należy sprawę z tego, że maski pozwalały też ukryć tożsamość i prowadzić podwójne życie. Dzięki nim można było przekraczać bariery, które narzucał status społeczny i płeć.

W średniowieczu produkcja masek była masowa, a ich twórcy mieli nawet własne cechy rzemieślnicze. Przebra-

nia twarzy robili ze skóry, papieru lub porcelany. Szczególną popularnością maski cieszyły się w okresie karnawału. W obecnej dobie spotyka się je na każdym kroku.

Spotkać można czarną postać w białej masce, złociste postacie z zielonymi piórami i złotymi maskami, damy w czerwonych krynolinach, kapeluszach z kwiatami i czarnymi wachlarzami,



w czarnych maskach zasłaniających tylko oczy. Lśnią brokaty i jedwabie, tajemnicze osoby skrywające się pod maskami trzymają często w dłoniach złote róże. Spotkać można też osoby, które zamiast chować twarz pod gotową maską, wybierają charakterystycję.

W przepychu maskarady panują pewne kanony. Tradycja wielu z nich sięga XVI wieku, kiedy to w Wenecji narodziła się *commedia della arte* – rodzaj



spektaklu obrazującego kontrasty pomiędzy patrycjuszami a miejskim plebsem. Grające w niej postacie kryły się pod maskami odzwierciedlającymi zróżnicowanie społeczeństwa Wenecji.

Byli wśród nich Arlekin – czyli sprytny i kochliwy służący, w kolorowym stroju pajaca i w czarnej masce, Pantalone

– podstarzały, zrzędlawy patrycjusz skory do załotów, Colombina – piękna i sprytna służąca w kolorowym stroju i czarnej masce na oczach, Rosaura – córka patrycjusza, niezbyt posłuszna jego woli i Florindo usychający z miłości kochanek.

W XIII-wiecznych weneckich dokumentach doliczono się ponad stu różnych kostiumów i masek. Do dziś najbardziej popularna jest biała i ponura maska o bardzo starym rodowodzie. Pomimo surowości robi największe wrażenie na przybyszach obserwujących karnawał w Wenecji. Szczególnie, gdy nocą, w którymś z ciemnych zaułków miasta turyści spotkają noszącego ją człowieka przybranego w czarny trójkątny kapelusz i czarną pelerynę. W tym stroju w czasach Republiki Weneckiej dokonano wielu mordów po cichu, sztyletem, po zmroku, o czym pisze w artykule „Szał w Wenecji” dr Błażej Stanisławski, podróżnik i dziennikarz, pracownik naukowy Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

W czasie karnawału każdy stawał się wolny i mógł łamać nieprzekraczalne na co dzień bariery. Było to wyładowanie negatywnych emocji, gromadzonych w ciągu roku. A gdy przyszła środa popielcowa, głowę nikczemnika posypywano popiołem i następował Wielki Post – czas pokuty.

Tak było i w Polsce, gdzie w miastach i na wsiach obchodzono mięsośpust, o czym pisałam w styczniu 2010 roku. Karnawał w większości krajów wygląda dzisiaj inaczej, ale w Wenecji (podobnie, jak w brazylijskim Rio de Janeiro, we francuskiej Nicei, niemieckiej Kolonii) wciąż odwołuje się do tradycji greckich Dionizjów i rzymskich Saturnali.

Barwne weneckie maskarady rozpoczynają się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i trwają do trzeciego czwartku. Kończą się równie wielkim co słynnym balom na placu św. Marka na dzień przed Popielcem. Koniec zabawy ogłaszają o północy z wtorku na środę popielcową, dzwony XI-wiecznej dzwonnicy św. Marka. W tym roku będzie to z 8 na 9 marca.

Wenecja żyje m.in. z turystyki. Karnawał jest doskonałą okazją do ściągnięcia licznych i bogatych gości. Naukowcy twierdzą, że kultywowanie pradawnych zwyczajów – a tym jest przecież karnawał – pozwala nam zachować tożsamość.

Halina Kościńska

Wierzenia ludowe

Jabłko

W obrzędowości bożonarodzeniowej i noworocznej jabłka miały przynosić dostatek i obfitość dóbr na nadchodzący rok. W Polsce wieszano je na choince. Na Słowacji dziewczęta w tym okresie wrzucały do kąpielni czerwone jabłka, by zapewnić sobie zdrowie i urodę. Obrzucanie młodej pary jabłkami miało przynieść państwu młodym szczęście i płodność.

Jabłko, uważano za afrodyzjak, dawano też na Słowiańszczyźnie do zjedzenia młodej parze podczas pokładzin. Jeśli chciało się wzbudzić gwałtowną namiętność, wystarczyło nosić jabłko dziewięć dni pod pachą, a potem podarować ukochanej lub ukochanemu.



Zresztą jabłko i miłość łączyli ze sobą nie tylko Słowianie. Grecy uważali je za atrybut Afrodyty, bogini miłości. Irlandczycy ofiarowali je dziewczynie podczas oświadczeń. W Anglii służyły dziewczynom do wróżb – z rzuconych za lewe ramię obierek miały ułożyć się inicjały przyszłego męża. Jednak zjedzenie rajskiego jabłka spowodowało na Adama i Ewę wygnanie na ziemię, cierpienia i śmiertelność.

Śnieżki. Nie jest zatem zaskoczeniem, że jabłko pojawia się też jako pokarm umarłych.

U Słowian można je odnaleźć na ucztach z okazji dziadów – świąt zmarłych. „Mitologie Świata – Słowianie”, t. 8. Celtowie jabłoni uważali za drzewo żałobne i sadzili na cmentarzach. W jednej z ich legend z grobu nieszczęśliwej dziewczyny, rozłączonej z ukochanym, wyrosła jabłonia. Według Celtów jabłonie rosły na wyspie Avalon, czyli w celtyckich zaświatach – stąd zresztą nazwa Avalonu – Wyspa Jabłek. Również w chrześcijańskim raju na środku rosło Drzewo Wiadomości Dobra i Zła, rodzące jabłka.

Grecy wierzyli, że na zachodnich krańcach świata znajduje się ogród Hesperyd – sad jabłoni o złotych owocach. Z kolei u Rzymian cudowna jabłonia miała rosnąć na wschodnim brzegu morza, o czym pisze Zygmunt Kubiak w „Mitologii Greków i Rzymian”.

Jak widać jabłonie pojawiają się w miejscach szczególnych – w zaświatach, a zwłaszcza w ich centrum, na rubieżach świata, nad morskim brzegiem. Czyli w miejscach granicznych. Mogą być obrazem Drzewa Kosmicznego, symbolizującego oś łączącą niebiosy, świat ludzki i zaświaty. O kosmicznym znaczeniu jabłka i jabłoni opowiada też rumuńska legenda. Według niej Słońce i Księżyc powstały z tych właśnie owoców, które podrzucał do góry podczas zabawy mały Jezusek. Dlatego jabłko, zwłaszcza złote symbolizując potęgę, bogactwo, nieśmiertelność, wieczność, czy blask słoneczny, stały się atrybutem władzy, zarówno boskiej, jak i ludzkiej, królewskiej – pochodzącej w końcu od Boga.

Co można jeszcze powiedzieć o jabłku? Jest okrągłe, co symbolizuje doskonałość. Jeżeli jest koloru czerwonego, kojarzone jest z krwią, a zatem siłą życiową. Żółte czy złote ze światłością, bogactwem, życiem, wiecznością.

Jabłka dobrze się przechowują. Możemy je jeść nawet w środku zimy. Są najpopularniejszym owocem, a zarazem symbolem. Z pozoru jabłko jest codzienne i zwyczajne, tradycyjnie dawane dzieciom do szkoły na drugie śniadanie. Okazuje się jednak zawierać w swej symbolice to, co najważniejsze – życie i śmierć, potęgę, szczęście, zdrowie, bogactwo i urodę. Polskie wierzenie ludowe mówi: „Jeśli boli kogoś gardło, niech zje jabłko poświęcone w kościele na św. Błażeja (3 lutego) lub na Matki Boskiej Zielnej”.

Halina Kościńska

Z dziejów powiedzeń i nazw

Nadęty pęcherz

Mówi się tak o człowieku zarozumiałym, a niewiele wartym, bo podobnie jak pęcherz pustym w środku. A przecież dzieje pęcherza są pełne sławy i chwały! Prawdą jest, że kauczuk z którego sporządza się pęcherze i dętki, znany jest w Europie od niezbyt dawna. Substancją tą, otrzymywaną z drzew kauczukowych, jak figowce, maniok, a przede wszystkim hewea zainteresowała się po raz pierwszy Francuska Akademia Nauk

pod koniec pierwszej połowy XVIII wieku. Około 1770 roku odkryto, że można z niego robić gumki do wycierania, ale dopiero w 1811 roku założono pierwszą fabrykę kauczuku w Wiedniu, a w 1839 roku Charles Goodyear opatentował proces wulkanizacji, który zrewolucjonizował przemysł gumowy.

Już jednak w starożytności umiano robić użytek z pęcherzy zwierzęcych, a jeszcze lepszy z bukłaków czyli skórzanych worków na napoje. Jedną z naczelnych zasad starożytnej wiedzy wojskowej był obowiązek posiadania bukłaka przez

każdego piechura, ponieważ na Środkowym Wschodzie, gdzie często w czasie marszu trudno było o wodę, transport wystarczających jej ilości był najpoważniejszym problemem zaopatrzenia armii. Wodzowie usiłowali, kiedykolwiek to było możliwe, maszerować brzegiem rzeki. Czynił tak i Kserkses, król perski w swej wyprawie przeciw Grecji. O jego olbrzymich armiach mówiono, że wypijały po drodze rzekę za rzeką do sucha. Drogi często używane przez wojska zaopatrywano w dogodnych odstępach w studnie, tak jak to w wiele stuleci później czyniła królowa Zubaida, żona bagdadzkiego kalifa Haruna ar-Raszida, dla pielgrzymów na drodze z Bagdadu do Mekki. W okresach walk między wojowniczymi królestwami, studni takich

należało pilnować dniem i nocą. Było to jedno z głównych zadań wojsk okupacyjnych.

W kraju pustynnym rzeka była zawsze pożądanym widokiem dla wojska w marszu. A kiedy ją trzeba było przekroczyć, stawała się nad wyraz kłopotliwą przeszkodą. (Jest to sprawa chyba całkiem jasna, szczególnie dla nas, których hymn narodowy pełen jest rozważań na temat przepraw rzecznych i morskich). I to był drugi powód, dla którego żołnierze zawsze nosili bukłaki. Bo wystarczyło wtedy wylać z nich wodę i nadać je powietrzem, aby się stały skórzanymi pęcherzami pławnymi czy też pływakami. Gdy cesarstwa powstawały i upadały, gdy niezliczone rzeki przebywali tam i na

powrót niezliczeni żołnierze, pierś każdego z nich nieodmiennie podpierał nadęty bukłak, albo i dwa, a on sam posuwał się naprzód, kopiąc zawzięcie wodę nogami. Tak czynili żołnierze najdawniejszych królestw Mezopotamii, a także Hiszpanie, których Cezar ujarzmił i od których nauczył się tej sztuki. Ta metoda przeżyła wszystkie imperia starożytne.

Gdy one upadły, a niespokojne plemiona koczownicze rzucały się na ich słabo bronione granice, pęcherz skórzany w swych licznych adaptacjach był niezbędną częścią ekwipunku, pozwalającą wojownikom wraz z kobietami, dziećmi, zwierzętami i sprzętem gospodarskim przekraczać rzeki, które inaczej stałyby się nieprzezwyciężoną zaporą dla tych

migracji. Jeźdźcy Dżyngis Chana używali pęcherzy w kampanii chińskiej, a hordy jego wnuka, Batu Chana, korzystały z nich w wyprawie na Europę, przepływając Wołgę, Don, Dunaj, jak również Wisłę, i wiele innych rzek polskich w swym marszu przez Sandomierszczyznę, Wiślicę, Kraków do Śląska.

Dopiero pierwsze rzymskie mosty kamienne, arcydzieła inżynierii starożytnej, zaczęły naruszać znaczenie wojskowego, nadętego, pustego wewnątrz pęcherza.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzi i nazw”.

Halina Kościńska

Wzorem lat ubiegłych w Szkole Podstawowej przy Zespole Szkół w Bliźnie, 6 grudnia ub.r. odbył się VII Mikołajkowy Turniej Gier i Zabaw Ruchowych dla uczniów klas I – VI.

W VII Turnieju udział rodziców ograniczył się do kibicowania i wspierania swoich pociech. Turniej Mikołajkowy cieszy się dużą popularnością, o czym świadczy zaangażowanie dzieci. W turnieju uczestniczyły 10 osobowe drużyny klasowe.

Uczniowie klas I – III startowali w następujących konkurencjach: mikołajkowy tor przeszkód, dodawanie skoków, ubieranie choinki, bieg w mikołajowym worku oraz konkurencja, w której udział brały również panie wychowawczynie: rzut do mikołajowego worka.

Uczniowie klas IV – VI startowali w takich konkurencjach jak: wyścig Mikołajów, mikołajowe prezenty, toczenie kul śnieżnych, zbijanie czapki bałwana, bałwankowy tor przeszkód oraz konkurencja, która wymagała od naszych uczniów sporej wiedzy: konkurs wiedzy o sporcie.

Wszyscy uczestnicy zabaw dawali z siebie wszystko, zachowując przy tym kulturę i respekt dla innych drużyn. Podczas turnieju w układzie tanecznym zaprezentowały się również dziewczęta z I klasy gimnazjum.

Celem turnieju była nie tylko wspaniała zabawa, ale też propagowanie zdrowej rywalizacji, integracja dzieci, nauczycieli oraz popularyzacja aktywnego spędzania czasu.

Wyniki turnieju:

- kategoria klas pierwszych: I miejsce – klasa Ia; II miejsce – klasa Ib
- kategoria klas drugich: I miejsce – klasa IIa; II miejsce – klasa IIb
- kategoria klas trzecich: I miejsce – klasa IIIb, II miejsce – klasa IIIa
- kategoria klas czwartych: I miejsce klasy IVa i IVb
- kategoria klas piątych: I miejsce – klasa Va, II miejsce – klasa Vb

VII Mikołajkowy Turniej Gier i Zabaw Ruchowych



Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem



Jedna z konkurencji turnieju

- kategoria klas szóstych: I miejsce – klasa VIc, II miejsce – klasa VIb, III miejsce – klasa VIa.

Szkołę odwiedził również św. Mikołaj, który obdarował dzieci prezentami. Rywalizujące drużyny otrzymały dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Organizatorami turnieju byli nauczyciele wychowania fizycznego z SP w Bliźnie, którzy bardzo serdecznie dziękują sponsorom za ufundowane nagrody.

Nasi tegoroczni sponsorzy: Marszałek Województwa Podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, Biuro Rachunkowe Zofia Chęć, Firma „SKARBEEK” S.C. Mirosław i Joanna Skarbek, Zakład Kamieniarski Bolesław Jaszczur, Lesław Jaszczur, Usługowy Zakład Budownictwa Ogólnego Andrzej Pająk, Firma „DROBEK” Zbigniew Para, FHU „ZIB” Zbigniew Chęć i Bogumił Hunia, FPHU „JANROB” Janusz Duplaga, Zakład Transportowo-Remontowy Roman Nogaj, Stanisław Szewczyk

Teresa Barska

Haczów obronił tytuły

Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej było gospodarzem tegorocznej Powiatowej Gimnazjady w piłce ręcznej. Dwudniowe zmaganie młodych adeptów „szczypiorniaka” odbyły się 13 i 14 stycznia.

W pierwszym dniu zawodów rywalizowały dziewczęta z pięciu gimnazjów: Grabownicy, Wesołej, Domaradza, Haczowa i Jasienicy Rosielnej. Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym”. Jak

się później okazało już w pierwszym, inauguracyjnym meczu spotkały się dwie najsilniejsze ekipy z Haczowa i Wesołej. Spotkanie miało zacięty przebieg, a wynik przez większość czasu oscylował wokół remisu. Tak też się zakończyło. Końcowy gwizdek sędziego i wynik 11 - 11. Jako, że w pozostałych meczach zarówno Haczów i Wesoła wyraźnie ogrywali

kolejnych swoich przeciwników, to o końcowym zwycięstwie decydowały bilanse bramkowe obydwu drużyn. Lepszym mogły się pochwalić gimnazjalistki z Haczowa. Tym samym wywalczyły one pierwsze miejsce, a jednocześnie obroniły tytuł z roku poprzedniego. Równieśniczki z Wesołej musiały zadowolić się miejscem drugim. Miejsce trzecie

przypadło gospodyniom z Jasienicy Rosielnej, czwarte - Domaradzowi, a piąte - Grabownicy.

Następnego dnia w kategorii chłopców oprócz gospodarzy w zawodach wzięły udział drużyny z Haczowa, Baryczy, Grabownicy i Nozdrzca. Głównym faworytem, podobnie jak dzień wcześniej wydawał się Haczów.

Mistrz z roku ubiegłego potwierdził swoją klasę i w kolejnych meczach pokonał Grabownicę 11 - 6, Nozdrzec 13 - 6, Barycz 15 - 14 i Jasienicę Rosielną 13 - 8. Haczów z kompletem punktów zwyciężył w całych zawodach wyprzedzając Grabownicę, Jasienicę, Barycz i Nozdrzec.

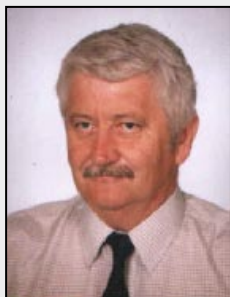
Po zakończonych zmaganiach obydwie „haczowskie” ekipy odebrały okazałe puchary i dyplomy. Będą reprezentować powiat brzozowski na zawodach rejonowych, które zostaną rozegrane na przełomie lutego i marca br.

Warto podkreślić, że sukcesy z roku poprzedniego powtórzyły dzięki pracy i dużemu zaangażowaniu opiekunów: Justyny Terleckiej i Jacka Błaża.

Marek Szerszeń



Zmagania gimnazjalistów



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali.

Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



TERMINARZ KINA „SOKÓŁ”

- Luty 2011

4, 5, 6, **OSTATNI EGZORCYZM**

7, 8 prod. USA, od lat 15
Horror

godz. 18:00
Czas: 87 min

11, 12, 13, **ZAKOCHANY WILCZEK**

14, 15 prod. USA, od lat B/O
Animacja

godz. 17:00
Czas: 88 min

11, 12, 13, **DLA NIEJ WSZYSTKO**

15 prod. USA, od lat 12
Dramat, kryminał

godz. 19:00
Czas: 122 min

18, 19, 20, **ZAPŁĄTANI**

21, 22 prod. USA, od lat B/O
Animacja

godz. 17:00
Czas: 101 min

18, 19, 20, **MR. NOBODY**

21, 22 prod. Belgia, Fran. od lat 12
Melodramat, Sci-Fi

godz. 19:00
Czas: 138 min

25, 26, 27, **MACZETA**

28-1.III prod. USA, od lat 15
Komedia, Akcja

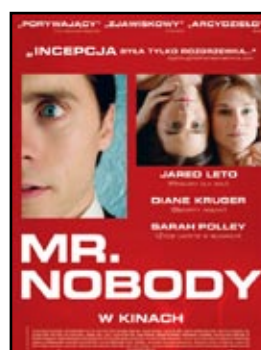
godz. 18:00
Czas: 105 min

Kasa czynna pół godziny przed seansem.

Terminarz może ulec zmianie
z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (13) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl

Seanse organizowane tel. (13) 43 419 38; (wew. 26); 695 378 107.



Bezpłatne szkolenia dla kobiet bezrobotnych w ramach projektu

KOBIETA PRACUJĄCA

NOWY ZAWÓD LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ



Jeśli jesteś kobietą pozostającą bez pracy i mieszkasz w powiecie strzyżowskim lub brzozowskim i możesz przeznaczyć kilka dni na ciekawe, darmowe szkolenie – zapraszamy do udziału w projekcie.

W ramach projektu każda uczestniczka weźmie udział w szkoleniach:

- **PRACOWNIK OBSŁUGI BIURA** – 15 spotkań po 6 godzin
 - obsługa systemu Windows i pakietu Office,
 - Internet z elementami telepracy,
 - szkolenia e-learningowe dotyczące aktywizacji zawodowej,
 - obsługa urządzeń biurowych,
 - elastyczne formy zatrudnienia i organizacja pracy,
 - obsługa klienta wewnętrznego i zewnętrznego.
- oraz
- **INTEGRACJA I DORADZTWO ZAWODOWE** - 2 spotkania

Zapewniamy **dobry posiłek**, zwrot kosztów dojazdu, ciepły posiłek, materiały szkoleniowe, refundujemy koszty opieki nad osobami zależnymi. Zajęcia będą odbywać się 2-3 razy w tygodniu w Rzeszowie.

Pierwsza edycja szkoleń rozpoczyna się we wrześniu 2010 roku.

Projekt jest realizowany w okresie od 01.07.2010 do 31.05.2012 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DANMAR
COMPUTERS

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DANMAR COMPUTERS

35-016 Rzeszów, ul. K. Hoffmanowej 19

Tel.: 17 853 66 72 Faks: 17 852 54 29

web: www.danmar-computers.com.pl/kobieta

e-mail: szkolenia@danmar-computers.com.pl

